

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY CZWARTY.

Prenumerata „Kur. Warsz.”
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 30, mie-
sięcznie k. 40; za odosłaniem do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
tarze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. 8
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opskowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Recepta nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Sobota Wielka: S. Izydora Biskupa.
Niedziela: Wielkanoc: S. Wincentego Fer-
riedziała Święty: Wilhelm O. Celes. P.
Wtorek: S. Epifaniasza B.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 31
Zachód „ „ 6 „ 37

Długość dnia godzin 13 min. 9
Przybyło „ „ 5 29.

Sroda: S. Dyonizego B.
Czwartek: S. Marii Kleofy.
Piątek: S. Ezechiela Proroka.
Sobota: S. Leona Papieża.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Nabożeństwa Rezurekcyjne dziś wieczorem o godzinie 8-mej, odprawiać się będą w kościołach: Archikatedralnym S-go Jana, S-go Marcina przy ulicy Piwnej, S-tej Anny i Opieki S-go Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, S-go Andrzeja przy ulicy Senatorskiej, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, S-go Ducha przy rogu ulic: Długiej i Freta, S-go Jacka przy ulicy Freta, S-go Kazimierza na Nowem-Mieście, S-go Franciszka Serafińskiego przy ulicy Zakroczymskiej, S-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej, S-tej Trójcy na Solcu, i w kaplicach: szpitalnej Dzieciątka Jezus i S-go Ducha przy ulicy Elektorskiej.

Jutro zaś o godzinie 5-tej rano w kościołach: Najśw. Marii Panny Łaskawej przy ulicy Sto-Jańskiej, S-go Krzyża, S-go Aleksandra, S-tej Barbary na Koszykach, S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, S-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie i w kościółku Towarzystwa Dobroczynności.

O godzinie 6-ej rano, w kościołach: S-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krak.-Przedm., Wszystkich Świętych na Grzybowie, Panny Marii na Nowem-Mieście, N. Panny Marii Loretańskiej na Pradze i w kościółku Instytutowym S-go Kazimierza na Tamce.

— W pierwsze Święto Wielkiej-Nocy, przypadają odpustowe Nabożeństwa w kościołach: S-go Kazimierza i Panny Marii na Nowem-Mieście, oraz S-go Jacka przy ulicy Freta.

— Kościół S-go Marcina przy ulicy Piwnej, obchodzi również uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego Odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processjami tak z rana w czasie Summy jak i po południu w czasie Nieszporów. Summę w dniu jutrzejszym odprawi nowo-wyświęcony Kapłan J.Ks. Jan Górniśiewicz, który po odprawieniu *primicii* udzielać będzie błogosławieństwa przed kładzeniem rąk na głowy zgromadzonego ludu. Kazanie w czasie Summy głosić będzie J.Ks. Alfons Radomski, kapelan Szpitala S-go Rocha.

Po ukończonych Nieszporach udzieloną zostanie *benedykcyja papieżka*.

— Jutro, jako w pierwszą Niedzielę rozpoczętego miesiąca i w trzecie Święto Wielkiej-Nocy (we wtorek), odbędzie się w kościele Opieki S-go Józefa na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), dopołudniowe Nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processją ku czci Najśłodszego Serca Pana Jezusa.

W drugie Święto Wielkiej-Nocy, t. j. w poniedziałek, na pamiątkę spotkania zmartwychwstałego Chrystusa przez dwóch uczniów idących do Emaus, odbędzie się Odpust zupełny w kościele S-go Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej, — a we wtorek Wielkanocny przypada także Odpust w kościele S-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej.

— Wczoraj wieczorem podczas obchodu Grobów Żbawiciela w kościele S-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskim-Przedmieściu, obok Skweru, miejscowy chór amatorów pod przewodnictwem p. Władysława Krogulskiego przy towarzyszeniu na organach p. Dejezmana organisty przy tymże kościele, wykonał Oratorium „Miserere” kompozycji brata dyrygującego tym chórem, Józefa Krogulskiego, oraz dzieła: Stan: Moniuszki, Mendelssohna, Rossiniego i Palestriny. W wykonaniu partyj solowych przyjęły udział panie: Dziadulewicz, Lewicka, Braun i Stefańska, oraz pp. Ernest, Dziadulewicz, Nawroczyński i Dejezman.

— O poborze do wojska 1873 roku, odbyłym z obydwóch pasów Cesarstwa i gubernji Królestwa Polskiego od 15 stycznia do 15 lutego roku zeszłego, dzieńnik „Rusk. Inw.” podaje pomiędzy innemi, następujące wiadomości:

Według rozkładu należało wziąć z ludności Cesarstwa 148,490 rekrutów.

W tej liczbie przyjęto w naturze 128,782; zaliczono według kwitów: wykupowych—7,421, wydanych na achunek—3,136; wniesiono pieniądze za 646; pozostało w terminie ukończenia poboru na zaległości 5,06 ludzi.

Do przyjęcia na rekrutów przedstawione było 280,172 ludzi, z nich:

Przyjęto na rekrutów.	130,066
Zwrócono byłych w liczbie podstawio- nych	70,447
Wybrakowano z różnych przyczyn	79,447
	280,172
W liczbie wybrakowanych z powodu niezdatności do służby wojskowej było:	
z powodu małego wzrostu	7,042
„ nieoznaczenia wieku	4,020
„ wad budowy ciała	31,727
„ chorób chronicznych	36,758
	79,447

Według wykazów ułożonych odpowiednio do liczby ludności męskiej Królestwa Polskiego, pobór 1873 roku powinien być dostarczyć 18,910 rekrutów. W tej liczbie; przyjęto rekrutów 15,757; wykupiło się za pomocą opłaty osób 1,455; pozostało na zaległości 812.

W ogóle przedstawiono do przyjęcia na rekrutów 27,193 osób, z nich: przyjęto 15,757, zwrócono byłych w liczbie podstawionych 3,672, wybrakowano z różnych przyczyn 7,764.

Z liczby wybrakowanych było: z powodu małego wzrostu—302, nieoznaczenia wieku—79, wad budowy ciała—4,877, chorób chronicznych—2,506.

Rekruci przyjęci wysłani zostali w 523 partjach (w Cesarstwie—447, w Królestwie Polskiem—86). Z liczby rekrutów Cesarstwa na najetych podwodach przejechało 10,938, kolejami żelaznymi i parostatkami 30,369, w skutku czego rozchody skarbu na przewożenie rekrutów zmniejszyły się w przybliżeniu o 154,977 rubli.

Suma rozchodów na pobór, spadająca na budżet Ministerstwa Wojny wynosi 2,696,560 rub. 7½ kop. Ogólny rozchód skarbu na każdego rekruta średnio wynosi 27 rub. 23 kop. (D. W.)

— Zarząd Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Opieki nad zwierzętami. Na ogólnem dorocznem zebraniu pp. członków warszawskiego oddziału ruskiego stowarzyszenia opieki nad zwierzętami, odbytem dnia 14 (26) marca r. b., postanowiono oświadczyć najgłębsze uznanie:

1. Członkowi Zarządu B. S. Kornfeldowi, który swoją niezmordowaną czynnością i energicznem współdziałaniem ku dobru oddziału, przynosi mu ciągle usługi jak przez rozszerzanie zakresu działalności, tak przez pomnażanie liczby członków oddziału, za co i ze strony b. Prezesa barona Platona Aleksandrowicza Frederiksa, niejednokrotnie wyrażonem mu było piśmiennie i ustnie szczere podziękowanie, ostatni raz zaś listem z d. 22 stycznia b. r. za Nr. 3.

2) Zawiadującemu sprawami Zarządu pułkownikowi A. W. Fedorowowi, którego ciągłej pracy i pomocy, Zarząd zawdzięcza ten porządek, jaki zawsze znajdował w prowadzeniu spraw kancelaryjnych i gospodarczych, w ciągu jego pożytecznej i zawziętej czynności.

3) Członkom Zarządu: P. D. Poźniakowskiemu, P. A. Sarnowskiemu i rzeczywistym członkom oddziału: magistrowi nauk weterynaryjnych Jakubowi Lewandowskiemu i Henrykowi Barjanowi. — Prezes Jenerał-Lejtnant hrabia Rozwadowski.

Wiadomości miejscowe.

— Wczorajszy dzień nie zapowiadał się pogodnie i słońce ukazawszy się ku wieczorowi sprawiło nam prawdziwą niespodziankę.

W poobiedniej więc porze ruch na ulicach miasta ożywił się znacznie. Chętni zawsze w ścisłym dopełnieniu uroczystości religijnych Warszawianie śpieszyli na groby.

Wszystkie kościoły były pełne; a tace kwestarek odbrzkiwały co chwila od rzucanych na nie datków.

Poniżej podajemy przypuszczalny rezultat kwesty która w dniu wczorajszym doszła do mniej więcej 1000 rs.

Chcemy tu tylko donieść o fakcie z kwestowej dziedziny, o którym nas wczoraj upewniono.

O godzinie 6½ z wieczora na jednej z ulic Warszawy dała się słyszeć trąbka pocztowa.

Z lekkiego powozika zaprzęzonego w parę pocztowych koni wysiadł młody człowiek i poprawiwszy do-
raźnie nieład w ubraniu podróżnym udał się do ko-
ścioła.

Tam zatrzymał się przed tacą przy której siedziały trzy kwestarki czarno ubrane.

Podróżnik po zamienieniu powitania położył na tacę kilka papierków bankowych i pożegnawszy kwestarki pełnym uszanowania ukłonem wyszedł bezzwłocznie. Podążył do powoziku i kazał jechać napowrót za rogatkami.

Mówiono nam, że ten pan mieszka o dwanaście mil od Warszawy.

Odbił więc bez wypoczynku dwadzieścia cztery mile, dla rzucenia ofiary na tacę, przy której siedziały....

Wybaczenie czytelnicy, ale niewolno nam nazwiska wymienić.

— Wczoraj w kościele Kanoniczek, kwestowały na cztery instytucje dobroczynne, pp. Generałowa Witkowska z córką Marią i pani Helena z Obornów Gro-towska.

W kościele S-go Andrzeja Apostoła (dawniej OO. Bernardynów), Delegowanym jest pan Franciszek Świejkowski.

— Z wczorajszej kwesty z 24-ch kościołów, mianowicie ukwestowanej na oddział obłąkanych kobiet i inne cztery dobroczynne instytucje, mniej więcej pp. Delegowani znieśli do Banku w opieczetowanych woreczkach, około 1,000 rubli.

Przeliczenie tak wczorajszej jak i dzisiejszej kwesty, nastąpi po świętach.

W powyższej kwocie jest kilkanaście sztuk pół-imperjałów, kilka rubli srebrnych i talarów, są złote monety francuskie i dukaty i t. d.

— Naczelnik drugiego dystansu Brzesko-Grajewskiej drogi w Kurjerze Codziennym zaprzecza pogłosce podanej przez nas o zerwaniu się mostu na Narwi, twierdząc, że żaden podobny wypadek na tej drodze nie miał miejsca. Pogłoskę czerpaną jak się zdawało z wiarogodnych źródeł o której drukowaliśmy w wszelkiemi zastrzeżeniami sprostowaliśmy w swoim czasie donosząc, że wypadek ograniczył się na wykołajeniu kilku wagonów z pociągu towarowego. Sądzymy wszakże, że wykołajenie wagonów jest także wypadkiem, nieomylnie więc kolei Brzesko-Grajewskiej nie może być dla nas artykułem wiary.

— Pan Naczelnik twierdzi, że wypadki tego rodzaju nie obchodzą publiczność. My twierdzimy przeciwnie, bardzo szczęśliwie jeżeli tym razem na towarach się skończyło, ale przecież kolei Brzesko-Grajewska nie same tylko towary przewozi.

— Wysokość komornego i drożyzna materiału opałowego należą w ogólności do plag trapiących mieszkańców miast wielkich.

W pierwszej kwestji wszelkie przedsięwzięte dotąd środki okazały się nie zgoła albo bardzo mało co znaczącami i drożyzna mieszkań będzie zawsze kłeską dotkliwą dla ubogiej klasy mieszkańców miasta.

Lepiej rzeczy stoja ze sprawą ogrzewania mieszkań. Drzewo zastąpiono węglem, po węglu przyszła kolej na torf, i postęp i ulepszenia w tym względzie ciągle jest widoczne, wydając pożądane rezultaty.

Wszakże nie sam rodzaj materiału używanego do ogrzewania mieszkań stanowi wyłączny warunek uczynienia opału mniej kosztownym. Sposób użytkowania w całości otrzymywanego ciepła, zatem dobra i odpowiednia budowa pieców wpływa bezpośrednio na mniejsze spożerbowywanie opału.

W kwestji tej najekonomiczniej urządzać się zwykły okolicy bezlesiste pozbawione dostatecznej ilości drzewa i węgla, a tem samem zmuszone już eddawna szukać środków zaradczych.

Budowa pieców w Odessie i całym Noworossyjskim kraju różni się wielce od pieców u nas stawianych.

W użyciu jest tam naprzykład między innemi piec kaflowy tak zwany śrubowy, którego przymioty mają być niepospolite. Zajmuje on mało miejsca, zużywa mało opału, ma doskonale ogrzewać i posiada własność silnej wentylacji.

Wynalazcą tych pieców jest p. Ludwik Jaroński in-
żenier.

Pan Jaroński bawi obecnie w Warszawie. Wiadomość ta nie będzie zapewne obojętna dla mieszkańców i może być, że nie jeden z właścicieli domów szczególnie zaś fabryk zdunskich zechce się bliżej zapoznać z systemem pieców śrubowych i zastosować je tutaj, co tem łatwiej da się uskuteczyć, iż o ile wiemy, pan Jaroński nie szukając z zastosowania wynalazku swego

korzyści osobistych, chciałby tylko pewien zeń dochód zapewnić dla instytucji dobroczynnych.

— Jutro w Dolinie Szwajcarskiej koncert orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego, trwać będzie od godziny dziewiętej wieczorem. Koncert przeciągnie się dłużej, gdyż muzycy wolni są od zwykłej swojej pracy... czasami smutnej... dla ludzi często... wesołych w teatrze Rozmaitości. W programie koncertu zapowiedziano kilka nowali muzykalnych. PP. Lewandowski i Kuhne w ciągu miesięcy letnich, mogliby z korzyścią dla siebie i swoich słuchaczy, urządzać świąteczne koncerty w ogródku przy Saskim Ogrodzie, w którym co rano akompaniują pacjentom wodnym reparującym organizm swoje.

— W drugie święto Wielkiej-Nocy (w poniedziałek) wystąpi po raz pierwszy po powrocie do Warszawy, ulubiony nasz tenor p. Filleborn, w operze „Bal maskowy.”

— Ze znanych przyczyn teoretycznych wstrzykiwał Dr. Kasper w czterech wypadkach cholery kwas karbolowy podskórnie, rozpuściwszy go w czystej glicerynie i rozrzedziwszy wodą, tak iż na jednorazowe wstrzyknięcie przypadała dobra kropla kwasu. U każdego z chorych zrobiono kilka takich wstrzyknięć, w przestankach od 10—15 minut. U dwóch chorych ustały wypróżnienia natychmiast, a u dwóch pozostałych nieco później; wszyscy chorzy wyzdrowieli zupełnie. (Gaz. Lek.)

— Stanisław Hassewicz, Doktor Medycyny Fakultetu Paryskiego po otrzymaniu takiegoż stopnia na Uniwersytecie Jagiellońskim w tych dniach powrócił do Warszawy, gdzie zabawiwszy do Maja uda się następnie na cały sezon wodny do Karlsbadu.

— Środek przeciw reumatyzmowi—podaje pewien sprawozdawca dziennika „English Mechanic.” Zaleca on mianowicie cierpiącym na tę dokuczliwą słabość, ażeby trlko izolowali od podłogi swe łóżka, t. j. pod każdą z nóg łóżka podłożyli płaski jaki czerep szklany, n. p. dna z rozbitych flaszek, a skutek nie ochybny. Dodaje, że sam przez 16 lat cierpiał okropnie na reumatyzm i tym sposobem zupełnie się wyleczył.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki poniedziałek, „Bal maskowy”; wtorek, „Meluzyna”; środa, „Faust”; niedziela, „Meluzyna”. Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Poskromienie złośnicy”; wtorek, „Kaprys Marjanny”; „Na ulicy”; „Każdy przy swoim”; środa, „Hans Jurga”; „Kaprys Marjanny”; niedziela, „Kaprys Marjanny”; „Posażna Jedynaczka”. W czwartek, piątek i sobotę, widowiska w obu teatrach zawieszono z powodu Świąt Wielkiejnocy v. s.

— Mój miły Boże czego te nerwy nie dokazują. Mamy kobiety nerwowe i są one pod tym względem zupełnie w swoim prawie, mamy mężczyzn nerwowych i nie wstydzących się do tego przyznać, mamy wreszcie dzieci nerwowe posiadające tym sposobem wszelkie kwalifikacje do wyrośnięcia na niedołęgów.

Ale zdarzyło nam się widzieć w tych dniach ciekawo bardzo okaz tej choroby dziesiętnastego wieku.

Chcemy tu mówić o psie nerwowym: jest to suka, wyżlica. Suka ta dziwne ma usposobienie. Wzdryga się za każdym szelestem, poświat wiatru nabawia ją drżenia, a przy burzy wyje i chowa się po kątach.

Tym sposobem karjera jej jako wyżlicy skrzywiona zupełnie bo chociaż rodzic jej i macierz słynni byli do pola, ona odziedziczywszy w części ich myśliwskie instynkta, nie może być jednak dla myśliwych żadną pomocą, gdyż usłyszawszy strzał dostaje drżączki i zmyka za dziesiątą granicę.

Cóżby to było jeszcze gdyby ją zaprowadzić na przedstawienie Otella? Na szczęście suka ta mieszka na wsi.

— Przy budowie domu murowanego trzypiętrowego przy ulicy Erywańskiej obok Tivoli, użytym był poraz pierwszy u nas asfalt jako środek zabezpieczający od wilgoci. W tym celu fundamenta domu aż do cokołu murowane były nie na wapno ani cement ale na asfalt. Właścicielem tego domu jest inżynier K.

— Na wieży kościoła po-pijarskiego, przy ulicy Sto-Jańskiej, obrał sobie od pewnego czasu siedzibę olbrzymi jastrząb, nabawiając obawy okoliczne ptactwo.

Ma ono do niej uzasadniony powód; na początku bowiem zeszłego tygodnia sami byliśmy świadkami, jak drapieżny ten myśliwiec biegł ponad Starem Miastem, od strony ulicy Freta, niosąc w szponach schwytanego gołębia.

Przybiegłszy ze zdobyczą, na najwinniejszy gzyms wieży, okrutnik zabrał się do oskubania swojej ofiary.

Pierze gołębia przez dziesięć przynajmniej minut, unosiły się po nad szczyt wieży, a po chwili widziano jastrzębia spożywającego zdobytą pośilkę.

W obec ponawiających się coraz częściej tego rodzaju nadużyć jastrzębia, okoliczni właściciele gołębi powinni obmyśleć zaradcze środki.

— „Kaliszanin” pisze: W liczbie innych własności, miasto nasze posiada wapielnię, która jednak, z powodu zalania wodą, oddawna już nie jest eksploato-

waną. Otóż, dowiadujemy się, że wapielnia ta ma przejść w ręce prywatnego przedsiębiorstwa, na nader korzystnych dla miasta warunkach, miasto bowiem ma pobierać pewną roczną dzierżawę, po upływie zaś oznaczonej liczby lat, wszelkie poczynione przez przedsiębiorcę nakłady przechodzą na własność kasy miejskiej. Rozwinięcie i eksploataowanie wspomnianej wapielni będzie także mieć wielkie znaczenie dla budujących się w Kaliszu.

— Trzeba oddać sprawiedliwość, że Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied. troskliwie zajmuje się bytem i przyszłością rzemieślników w jego warsztatach pracujących. W ostatnich latach korzystne w tymże kierunku poczyniono ulepszenia. Przemiana dawnej Kasy wsparcia na Kasę zabezpieczenia i zapewnione ztąd rzemieślnikom pensje alimentarne, warsztat inżynierski kształcący naukowo młodzież rzemieślniczą, mająca wkrótce otworzyć się Szkoła elementarna dla dzieci robotników warsztatowych, pobudowanie Sali obiadowej, oto ulepszenia, jakie tu w krótkim przeciągu czasu dla pracowników zakładów mechanicznych poczyniono.

Obecnie Zarząd zwrócił uwagę na Ochronę 12-stą przy ulicy Chmielejnej. Przewidując, że szczyplą lokal spowoduje przeniesienie jej w stronę bardziej od warsztatów oddaloną, co tem samem pozbawić może rzemieślników dogodności posyłania dzieci swoich do ochrony, Zarząd na wniosek Radzie Zarządz. przedstawił, uzyskał zatwierdzenie projektu pobudowania oddzielnego w bliskości warsztatów domu na ochronę, na co z funduszy Towarzystwa przeznaczono rs. 10,000.

Wiadomo, że posyłanie dzieci do Ochrony, oprócz moralnego pożytku, wpływa znacznie i na polepszenie materialnego bytu ich rodziców; matki bowiem oswobodzone przez dzień cały od bezpośredniego nad dziećmi czuwania, zyskują czas na zarobkowanie. Względ ten dostatecznie przemawia za doniosłością projektu założenia Ochrony, której budowa z nadchodzącą wiosną ma być rozpoczęta.

Przy tej sposobności nastrocza się nam jedna jeszcze uwaga. Oto, po urządzeniu Ochrony dla dzieci, byłoby pożądanem założenie Czytelni dla rzemieślników, z której wypożyczane książki wpływałyby na podniesienie umysłowego ich poziomu. Jesteśmy niedłwie pewni, że Towarzystwo Dr. Żel. chętnie przeznaczyłoby odpowiedni fundusz, a urzędnicy ofiarą książek zwiększyliby zasoby czytelni. P. Główny Mechanik, z którego inicjatywy wiele pożytecznych zmian warsztaty Warszaw.-Wiedeńskie zyskały, nie omieszkają zapewne i tej myśli w czyn wprowadzić.

— Gimnazja realne w Warszawie i Włocławku, oraz progimnazjum realne w Łowiczu, mają być z początkiem przyszłego roku szkolnego 1874/5 przekształcone na szkoły realne według ustawy i etatów szkół realnych ministerjum wychowania, wskazuje z licznymi w owej ustawie zmianami. Rozporządzenie dotyczące się tego przedmiotu i same zmiany ogłosił już „Gon. Urzęd.” z dnia 17 (29) marca. Nowe szkoły realne w przyszłości mają w okręgu naukowym warszawskim zakładać się podług tejże ustawy z 1872 i z temiż co teraz zmianami. Na przekształcenie obecnych dwóch gimnazjów i jednego progimnazjum asygnuje się rs. 62,184 rs. 48 kop.

— W ciągu 1872 roku, w granicach gubernji lubelskiej wykryto 10 wypadków krążenia pomiędzy osobami prywatnymi fałszywych biletów kredytowych; wszystkie te wypadki dotyczyły asygnacji dawnej emisji, lecz osób zajmujących się podrabianiem i umyślnem rozszerzaniem takowych nie wykryto, ponieważ pieniądze te, po większej części okazywały się w ręku włościan, którzy przyjąwszy je przez nieświadomość, nie mogli wskazać, od kogo mianowicie otrzymali te bilety.

Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od M. B. kop. 25 składki groszowej — od Małżonków T. R. K. dla Biura Nędzy Wyjątkowej rs. 5 i rs. 5 dla biednych na święcone.

Od X rs. 5 dla Zientarskiego—od I. Sm. rs. 2—od A. B. kop. 50—od K. Z. rs. 1 dla Biura Nędzy Wyjątkowej—od P. B. kop. 30 i od T. R. z St. Petersburga rs. 1 dla biednych na święcone.

Od M. W. rs. 1 dla Kalinowskiej ulica Spólna Nr. 11 z Nędzy Wyjątkowej.

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. Przystąpiwszy na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 19 września 1869 r. do rozdziału wsparcia pomiędzy biednych wstydzących się żebrać, z zapisanych na ten cel funduszy przez s. p. Księdza Franciszka Bohomola, Franciszka Nakwaskiego, Józefa Krzyżanowskiego, Rozalii Fontana, Karoliny Kuczakiewicz i Klary Pawłosiewicz.

Rada Miejska po rozpoznaniu kwalifikacji kandydatów, przedstawionych przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, na posiedzeniu swem z d. 25 lutego (9 marca) r. b. łącznie z prezydentem Miasta Warszawy i Delegowanym JKs. Kanonikiem Borzewskim, z ogólnej summy procentów rs. 1058 k. 62 przyznała następujące wsparcia:

a) 1-ej osobie rs. 52, b) 13-tu osobom po rs. 50, razem

rs. 650, c) 26-m osobom po rs. 13 k. 50, razem rs. 351; łącznie na sumę rs. 1,053.

Pozostałą zaś kwotę rs. 5 k. 62, postanowiła wcielić do wsparcia jakie przypadają będą do rozdziału w r. 1875.

Wsparcia powyższe w d. 7 (19) marca r. b. wypłacone zostały w obecności Rady Miejskiej przez JKs. Kanonika Borzewskiego, osobom którym takowe przyznano. — Zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski. — Sekretarz Rady J. Magnuski.

— Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych ma zaszczyt podać do wiadomości, iż z urzędzonej jego staraniem Serji 11 odczytów w sali Ratusza, osiągnięto dochodu:

Za bilety abonamentowe rs. 865 kop. 50, za bilety na pojedyncze odczyty rs. 1,332 kop. 90, ze skarbonek za programy rs. 11 kop. 35 1/2; ogółem rs. 2,209 kop. 75 1/2.

Wydatki były następujące:

Służba, przewożenie krzesel, narzędzi, — materiały i pomoce przy prelekcjach doświadczalnych, urządzenie estrady, papier na druki i różne drobne kosza rs. 173 kop. 10, oświetlenie gazowe sali i galerji, oraz naftą schodów galerjowych, z wynajęciem kinkietów rs. 44 k. 3, rachunek za oczyszczenie sali ratuszowej po prelekcjach rs. 57, razem rs. 274 k. 13. Dochodu czystego było rs. 1,935 kop. 62 1/2.

Tak pomyślny rezultat, zasilaający fundusze Towarzystwa w chwili, gdy z powodu rozpoczęcia budowy najbardziej ich potrzebuje, — Zarząd zawiadza chętniej pomocy i udziału wielu osób w poparciu i ułatwieniu urządzania odczytów, pomiędzy którymi najwięcej przyczynili się:

Przedewszystkiem Szanowni Panowie prelegenci: Wacław Szymanowski, Jan Papłowski, Felician Faleński, Eugeniusz Dziwulski, Napoleon Milicer, Stanisław Chomętowski i Edward Prądyński, który zadosyć czyniąc zaproszeniu Zarządu, zamiar urządzania prelekcji własną pracą swą urzeczywistnił.

Następnie JW. Generał Witkowski Prezydent miasta przez uprzejme dozwolenie na ten cel sali Ratuszowej; — JW. Rektor Uniwersytetu Tajny Radea Błahowieszczeński i W. Włodkowski, którzy udzielił 500 krzesel; — Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przez użyczenie aparatów telegraficznych i pomocy swoich mechaników, W. Maternicki, przez przygotowanie swoim kosztem 600 kartek drukowanych do numerowania krzesel, W. Ny Noskowski właściciel drukarni „Więki” przez bezpłatne podjęcie druku afiszów i biletów, W. W. Gebethner i Wolff, Maurycy Orgelbrand i Sennewald przez zajmowanie się sprzedażą biletów, W. Cotty właściciel drukarni, przez bezpłatne rozlepiecie afiszów w szafkach na ulicach; na koniec p. n. Studenci prawnego wydziału Uniwersytetu, którzy podjęli się chętniej pomocy w utrzymaniu porządku na sali przy zgromadzeniu się publiczności.

Wszystkim powyżej wymienionym osobom Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych czuje się w miłym obowiązku złożenia najszczerzego podziękowania.

Przewodniczący w Zarządzie A. Białecki.

Sekretarz K. Konopacki.

— Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych podaje do wiadomości, iż po zamknięciu rachunków za r. 1873 i po dokonaniu ich rewizji przez delegowanych Członków Komitetu, obrót funduszy Towarzystwa w ciągu roku upłynionego przedstawił się następujący:

Dochodu było w r. 1873:

Ze składek od członków	rs. 6,666 k. —
Z ofiar jednorazowych	rs. 3,018 k. 44 1/2
Ze sprzedaży różnych przedmiotów	rs. 228 k. 46
Z widowisk i odczytów	rs. 1,639 k. 60 1/2
Z procentów	rs. 854 k. 72
Z opłat za patenta członków	rs. 124 k. 95
razem	rs. 12,532 k. 18

Wydatki

Płaca sekretarza Kancelarji, woznego i dozorcę lasu	rs. 313 k. 50
Materiały piśmienne i kancelaryjne	rs. 154 k. 19
Koszta podróży delegatów	rs. 42 k. 61 1/2
Portoria pocztowe	rs. 43 k. 3
Sprzęty i utensylja	rs. 64 k. 60
Sporządzenie planów i an-szlągów budowl	rs. 195 k. —
Nadzwyczajne wydatki	rs. 120 k. 90
razem	rs. 930 k. 83 1/2

Czysty więc dochód w ciągu r. 1873 wynosił rs. 11,598 k. 34 1/2. Dodawszy do niego rezerwa z r. 1873 wil. rs. 10,712 k. 73.

Majątek Towarzystwa w d. 1 stycz. 1874 r. wynosił po potrąceniu wszelkich wydatków rs. 22,310 k. 71 1/2. Przewodniczący w Zarządzie A. Białecki.

Sekretarz K. Konopacki

Wiadomości z Cesarstwa.

— Luty zakończył się w Kijowie ogromną nawa nicą, która spłókała od rana ostatnie ślady śniegu. Dnia 1 (13) marca panowała pogoda całkiem wiosna, przy 10ciu stopniach ciepła; 2 (14) marca z rana zerwała się zawieja, która sprowadziła taką masę śniegu, że takowego nie było tak wiele przez całą zimę. Do południa śnieg stopniał na ulicach. (G. H.)

— Mieszkańcy powiatu Mohylewskiego, w gub. P. dolskiej, przejęci są trwogą z powodu bandy złodziei, która się tam uformowała i zaczyna na dobre grasować śmiało napadami na domy, w których spodziewa się mieć korzystny polów. Oto co nam donosi w tym względzie z pod Starogrodu. Dnia 4 (16) marca, o drugiej w nocy, zapukali nieznajomi ludzie mieszkaniu pana K., właściciela wsi Kozłowski, leżącej pod Starogrodem. Na zapytanie służących, kto to i czego potrzebuje, odpowiedzieli, że podróżni proszą o przyjęcie ich na noc. Gdy im powiedziano, że karma niedaleko, porozumieli się z sobą i wystrzelili z pistoletu, zapewne dla obudzenia obawy i przesze-

dzenia wszelkiemu oporowi, wyłukli okna i wdarli się do mieszkania w liczbie kilkunastu ludzi, zakapturzonych, uzbrojonych w pistolety i noże. Zaczęli wiązać dość liczną służbę, między którą znalazł się chodzący z towarami Węgier, któremu zabrano kilka rubli. Kucharz umknął cichaczem do sypialni swego pana, który zbudził swą żonę i kuzynkę, a sam jak był, wyszedł bocznymi drzwiami i podążył na wieś, żądać pomocy. Lud powoli się do takich spraw bierze; zanim się ruszyli, upłynęło sporo czasu, a złodzieje plądrowali wszystkie kąty. Straż rozstawiona przez nich posłyszawszy zbliżających się ze wsi ludzi, dała sygnał do odwrotu; rabusie celu swego nie dopięli, bo pan K. uciekając rzucił znaczną sumę pieniędzy na szafę, między papiery, gdzie nie szukano. Złodzieje o 5-ej godzinie swobodnie odjechali na kilku saniach. Pewnie ukrywają się w miasteczkach lub wsiach, bo lasów wielkich na Podolu niema. Pan K. uciekając przydzie się stopniowym mrozem, przeziębził się i zachorował. Po rabusiu pozostały: sztyte na maszynie dwa kaptury i znaczna ilość sznurów, którymi służba była powiązana (G. P.)

+ S. p. Bogumił Michalski, uczeń Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 3 kwietnia r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 16.

Pozostali rodzice, bracia i siostra, pogrążeni w nieutulonym żalu po tak bolesnej stracie, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 6 b. m. w poniedziałek, o godz. 4 i pół po południu, z kaplicy przy kościele Ś-go Karola Boromeusza na Cmentarz Powązkowski, tudzież na Nabożeństwo żałobne we wtorek, o godzinie 10 z rana w tymże kościele.

+ W dniu 3 kwietnia b. r. zszedł z tego świata opatrzony Świętymi Sakramentami Ś. p. **Lukasz Karliński**, przeżywszy lat 40, majster kunsztu szewskiego. Ekspozycja zwłok jego odbędzie się w dniu 6 b. m. i roku o godzinie w pół do czwartej z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski odbyć się mająca. Pozostała żona wraz z dwójkiem dzieci zaprasza Familję, Znajomych i Przyjaciół na rzeczoną wyżej ekspozycję. —4125

= W tej chwili otrzymaliśmy od Dyrektora kolei żelaznej Brzesko-Grajewskiej list następujący:

W Nr. 68, 69 i 70 „Kurjera Warszawskiego,” zamieszczono wiadomość o zerwaniu się mostu, na rzece Narwi, pod stacją Stradla, na drodze żelaznej Brzesko-Grajewskiej. Według tej wiadomości pociąg cały miał runąć w rzece, przyczem, wiele osób miało być zabitych lub raniionych. Wiadomość zamieszczona w Nr. 68 waszego pisma, uparczywie jest potwierdzana, w Nr. 69.

Na zasadzie istniejących przepisów prassowych, zarząd drogi Brzesko-Grajewskiej, ma honor wezwać Redakcję, o zamieszczenie w najbliższym numerze swego pisma następującego ogłoszenia, za którego rzetelność i prawdziwość zarząd poręcza, a mianowicie, że: ani pod stacją Stradla na rzece Narwi, ani na całej linii drogi Brzesko-Grajewskiej, żaden most się nie załamał. Komunikacja między Brześciem i Grajewem, trwa bez przerwy, regularnie i że ani jeden z passażerów przejeżdżających w ciągu miesiąca Marca r. b. po naszej linii, nie tylko nie był zabitym, ale nawet najmniejszego nie poniósł szwanku.

O rzeczywistych wypadkach, zdarzających się tak na drodze Brzesko-Grajewskiej, jak i na innych drogach Żelaznych, można się z łatwością dowiedzieć w gazecie „Prawitelski Wiestnik.”

Nadto tenże Zarząd ma sobie za obowiązek donieść do wiadomości Redakcji, że tak Dyrekcja, jakoteż i wielu z jej agentów, otrzymali depeszę z różnych stron zapytujące o niektórych passażerów, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa, mogli przejeżdżać w tym czasie drogą Brzesko-Grajewską — wynika z tego, iż z powodu mylnej pogłoski zamieszczonej w Kurjerze Warszawskim, nie jedna rodzina, przeżyła wiele godzin ciężkiej trwogi i niepokoju, które mogły nie jednego o utratę zdrowia przypisać.

Białystok, d. 20 Marca 1 Kwietnia 1874 r.
Dyrektor Drogi Żelaznej Brzesko-Grajewskiej
Inżynier Izmailoff.

Wiadomości Polityczne.

Serrano zaklął się, że żywy czy umarli musi przynieść odsiecz Bilbao. Z własnej woli łatwiej jest żyć niż umierać, wszelako przysięga marszałka może być szczerą, i w razie koniecznego nieszczerzcia znajdzie urzeczywistnienie. Serrano jest żołnierzem, i niepotrzebowałby dawać z siebie widoku na jaki patrzyliśmy pod Sedanem. Przytem znaczne posiłki, jakich się spodziewał, dawały mu otuchę zwycięstwa, tak iż ewentualność śmierci bardzo tylko odlegle przedstawiać mu się mogła.

Forma krasowicza użyta przez marszałka dowo-

dzi jednej rzeczy: mianowicie trudności walki, dzielności oporu ze strony Karlistów, ogromu strat republikańskich; jednym słowem tych wszystkich okoliczności, które łącznie mimo pojedynczych korzyści na tym lub owym punkcie, razem wzięte, zasługują raczej na nazwę klęski niż rozprawy pomysłnej. Tam gdzie częścicowe przynajmniej powodzenie armja przypisać sobie może, wódz jej naczelny nie potrzebuje myśleć o śmierci.

Istotnie, warunki w jakich znajdowały się działania wojsk republikańskich przez cały tydzień od pierwszego dnia walki niezmiennie były ciężkie. Czy się od środy zmieniły — nie wiemy. Straty w sam tylko dzień zeszłoty (27 z. m.) kiedy to zdobyto Marietę i Barriadę, wynosiły według depeszy Madryckiej 1500 ludzi; dodając do tego 1000 w dwóch dniach poprzednich mamy 2500 zabitych i raniionych nielicząc zabranych do niewoli. Jestto obliczenie bardzo łagodne a przy tej łagodności jeszcze powiedzieć trzeba, że armja została zdziśiatkowana. Karliści w przesadzonych relacjach swoich własne straty na 1500 ustanawiając w czwórnasób oznaczają straty republikańców: w samych jeńcach miała armja republikańska utracić 1500 ludzi. Dobra otucha przebijająca się w sprawozdaniach karlistowskich uzasadnia domniemanie, że Don Karlos przyjmie walkę pod Bilbao nawet po nadejściu znacznych dla Serrana posiłków i czy to miną nadrabia czy też istotnie postanowił stawić na kartę przyszłość swego Biskajsko-Nawarskiego królestwa.

Mówiliśmy tylko o domniemaniu, bo pewności żadnej nikt mieć nie może, czy w tej chwili właśnie karliści nie wymykają się już na wschód do prowincji Guipuzcoa. Fakt ten ciągle za prawdopodobny uważać należy. Do dnia 31 z. m. nie było rozprawy nad Nerwjonem. Od 29-go przez dni trzy wypożyczano. Telegram z Madrytu nie o zapowiadanej najpóźniej na środę walce nie wspomina. W braku zwycięstw rząd madrycki daje wzburzonej opinii wysokie straty karlistów, chcąc ją w ten sposób nasycić, uspokoić. Rząd państwa regularnego ucieka się do wybiegów jakie wybaczać można tylko powstańcom: kładzie trupów na papierze. Według telegramu urzędowego, straty karlistów w rozprawie d. 27 z. m. wyniosły 1,300 ludzi, a i ta jeszcze cyfra miała być nisko oznaczoną. Co dowódczom rządowym do strat karlistów? lepiejby własne dobrze przeliczyli. Doniesienie o przejściu na stronę rządu 30 oficerów karlistowskich, podane z taką napuszonoscią na czele telegramu madryckiego ogłoszonego pod datą 2-go b. m. przez agencję Wolff, nie zbyt świetnie świadczy o moralności armji.

Wiele w tych czasach wrzawy narobiła rozmowa dwóch deputowanych na sejm niemiecki Dietze i Lucius, z p. Bismarckiem obłożnie, jak wiadomo, chorem. P. Bismarck skarżył się na najłepszego swego przyjaciela Laskera, on to bowiem całą opozycją stronnictwa narodowo-liberalnego w sprawie etatu armji kieruje. Ta sprawa stała na pierwszym planie w rozmowie. Oprócz niej mówiono o ogólnem położeniu cesarstwa, o potrzebie popierania rządu, wytworzenia mu w sejmie jak najliczniejszego stronnictwa, tak aby uchwały wszystkie znaczną bardzo większością zapadać mogły. Mówiono o tem tylko co stanowi marzenie p. Bismarcka i w tonie jakiego sobie tylko książę mógł życzyć, przez wzgląd nie tylko na jego charakter kanclerza cesarstwa ale i pacjenta, bardzo powolnie wracającego do zdrowia. Po rozmowie ogłoszono relację, którą deputowany Lucius uzupełnił jeszcze wiadomościami osobistymi o Bismarcku, że lekarze w najlepszym razie w czerwcu dopiero do wód jechać mu pozwolili, a o powrocie księcia do zajęć urzędowych na teraz mowy nawet niema.

W samej sprawie etatu wojskowego porozumienie jest jeszcze dalekiem. Rząd wolałby już obniżyć stopę pokojową na 370000 to jest tyle ile chce komisja byle tylko ta stopa była niejako wieczystą, stałą niewzruszoną, od woli sejmów, od zmienności budżetów i planów przyszłych gospodarstwa państwowego niezależną. Reprezentacja skłonnijszą byłaby do ustępstw w pierwszym punkcie niż w drugim: gotowa jest udzielić rządowi od 10 do 15,000 ludzi więcej niż zamierzyła w pierwszej chwili, ale całemu etatowi chce nadać tylko znamię tymczasowości. Ma ona za sobą zasadę prawną: sejm na trzy lata wybierany nie może regulować stosunków administracyjnych trwaniem swoim trzecieście przechodzących. Zasada to trochę naciągana bo w obec niej każdy nowy sejm musiałby prawa poprzedniego zatwierdzać, kassować lub utrzymywać, kiedy tymczasem wiemy że każdy sejm za siebie i za następów swoich stanowi, że uchwały jego mają pewne znamię wiekistości.

Ludzie pragnący gorąco pogodzenia rządu z reprezentacją występują z planami aktu pojednawczego, w którymby i zasada tymczasowości co do cyfry wyższej i niezmienności co do niższej zespolonemi zostały. Sejm uchwaliłby stałe tylko 370000, ale przez lat dziesięć pozwoliłby dodatkowo trzymać 10 do 15000 ludzi więcej. Niewiadomo o ile ten i temu podobne

projekta mają już w obecnej chwili realną pod sobą podstawę, to tylko wniesć możemy z przemówień dzienników berlińskich że zgoda nie jest jeszcze blizką, że położenie ciągle jeszcze kłopotliwie a kłopotliwość nawet do łoża p. Bismarcka przeniknęła. Ale jak w pierwszej chwili po wyrodzeniu się sporu tak i teraz uważamy porozumienie się rządu z narodem niemieckim tylko za kwestję czasu. Rząd pruski mógłby nawet i bez porozumienia się spór usunąć jak to uczynił w r. 1862. Nic mu nie przeszkadza załatwić kwestji po swojemu i powiedzieć deputowanym i dziennikarzom: wy rozprawiajcie, ja robić będę.

P. S. Według ostatnich doniesień w Santander, krążyła we środę pogłoska, że nad Nerwjonem zawarte zostało zawieszenie broni.

„Courrier de Paris,” a za nim wszystkie poczytniejsze dzienniki donoszą, że Serrano podpisał z Prusakami układ wielkiej doniosłości politycznej. Dziennik przedmiotu układu tego nie wymienia, nie trudno wszakże domyśleć, że tajemniczą zagadką stanowi kandydatura jednego z Hohenzollerów do tronu hiszpańskiego.

RZADKI WYPADEK.

Znany jest wypadek tego włocha, który widelce połknął. Opisywano szczegółowo jego wrażenia, sposób kuracji jaką mu przepisano, cały postęp tej kuracji etc. etc. I pomimo urzędowych sprawozdań doktorów fakt ten stwierdzających byli tacy, którzy połknięcie widelca uważali wprost za kaczkę dziennikarską.

Obecnie w Paryżu zdarzył się wypadek tegoż samego rodzaju.

Pan L** jest subjektem w wielkim magazynie nowości noszącym nazwę *Printemps*. Posiadając bardzo szeroki otwór gardłany korzystał on z tego, żeby wyprawiać różne figle. Wprowadzał sobie często w gardło to łyżkę to widelec, utrzymując je za koniec dwoma palcami i wyjmując następnie z gardła ku wielkiemu zdziwieniu obecnych.

W tych dniach pan L** jedząc obiad z innymi subjektami tegoż magazynu, wprowadził sobie trzonkiem w gardło widelec utrzymując go palcami za kolce. Widelec powoli coraz bardziej się wciskał w jamę gardlaną. I nagle skutkiem pomimowolnego poruszenia, pan L** puścił żeby widelca, który skrył się cały w jamie gardlanej.

Młody człowiek nadaremnie starał się już go wydobyć. Usiłowania jednego z jego kolegów, nie osiągnęły pomyślniejszego skutku owszem przyspieszyły jeszcze zagłębienie się widelca.

Doktor Lepère bezzwłocznie przyzwany ujrzał niepodobieństwo wydobycia tego stołowego narzędzia nawet za pomocą szczypcyków.

Przeniesiono p. L** do szpitala de la Pitié gdzie trzech doktorów zabrało się bezzwłocznie do udzielenia mu ratunku.

Chory nie czuł żadnego bólu.

Sondowano go aż do głębokości pięćdziesięciu centymetrów i nie napotkano żadnego ciała twardego, zapomniał jednak auskultacji rozpoznano obecność widelca niżej trochę w bliskości wątroby.

Panu L. nakazano najściślejszą dyetę i spoczynek. Jest on zresztą w dobrym humorze i sam żartuje ze swojego wypadku. Jeden z doktorów pokazywał mu widelec, pytając się czy ten, który połknął jest dłuższy lub krótszy od pokazywanego.

— Spodziewam się, rzekł chory, że pan nie każesz mi i ten widelec także połknąć na próbę.

W kilka godzin po wypadku odbyła się w szpitalu wielka konsultacja doktorów i chirurgów, ale nic nie uradzone, druga konsultacja miała się odbyć nazajutrz, i wszyscy najznakomitsi doktorzy paryscy mieli w niej wziąć udział. Uważają oni ten wypadek jako bardzo ważny i szczególnie ciekawy do obserwowania z punktu widzenia nauki.

Tymczasem doktorowie szpitalni prosili pana Jalarot właściciela zakładu *Printemps*, w którym pan L. praktykował, o przysłanie mu takiego widelca jak połknął, dla rozpoznania składu chemicznego metalu, z którego on jest zrobiony. Dano natychmiast panu L. bardzo silne antidotum przeznaczone do osłabienia skutków jakie mogłaby mieć dekompozycja metalu.

O dalszym przebiegu tego arcyciekawego wypadku nie omieszkamy uwiadomić czytelników.

SZARADA.

(Z. B.)

Pierwsze i drugie to wszystkie zaczyna
Ale nie polski; o tem dobrze wiecie.
Z pięknych uspak trzecich gdzie grecka kraina,
Dzisiaj już nawet szczytów nie znajdziecie.
A wszystkie liczny układ swój posiada;
I w każdym kraju inaczey się składa.

(Znaczenie zeszłej Szarady Koryta)

— Nabożeństwo Angielskie każdej Niedzieli odbywać się będzie o godzinie 11ej z rana. Ulica Miodowa, Nr. 11. — 2—3—3583—

— Przypuszczam najmocniej fabrykę maszyn do szycia pp. Pollack Schmidt et Comp., którym sławie ogłoszeniem mojem o ich akcjach po 25% stojących, uwolczyłem, — gdyż akcje te podług ostatnich wiadomości giełdy berlińskiej z dnia 31 marca r. b. nie stoją 25, ale 21 3/4, za sto, a to pomimo korzystnego protokołu oceanu ich maszyn działającego w hotelu Europejskim.

Louis Schlesinger.

Wychowawca Gimnastyczny Wyrzykowski Daniel, obecnie Leszno, Nr. 49, od kwietnia Leszno, 53, w pomieszczeniu większym z ogrodem. — 3723 —

Zakład Gimnastyki i Fiechtunku S. Zewalda, ulica Chmielna, Nr. 9. (2—6) — 2693 —

Księgarnia Celsa Lewickiego i S-ki Krakowskie-Przedmieście Nr. 410.

Nabyta na własność przekład cennego dzieła niedawno zmarłego Profes. Queteleta „O układzie społecznym“ Druk jego wkrótce się rozpocznie. Taż księgarnia zaopatruje się ciągle w nowe dzieła, powiększa i urozmaica dobór materiałów piśmiennych, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie Księgarni i Składu Materiałów Piśmiennych wchodzące, oraz prenumeratę objętych tutajszymi katalogami. **Katalog własny** niedługo wydany będzie. — 2—3 — 3747 —

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorąm przy chodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu S-go Ducha, **Prof. Giraztów.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9—10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu S-go Ducha, **Prof. Lambi.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątka Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach ocznych, codziennie od 1ej do 2ej w szpitalu S-go Ducha, **Docent Wolfring.** — 30—0 — 1982 —

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w powiecie Białskim, od kolei Terespolskiej i miasta Biały wiorst 13, od handlowego miasteczka Łomazy wiorst 4. Rozległość ogólna dziesięć, 870 (włók 58), gruntu żytne dobre, w czwartej części pszenne; wysiewu oziminy korey 140, łaki gredowe dają siana wraz z potrawem rocznie wozów 650. Z lasu budulec i materiał gospodarczy; można też odzierać 5000 rs. zrealizować. Budulec wszystkie nowe, fundamentalnie stawiane na 14,000 rs. ubezpieczone, z maszynami, młynem i deptakiem. Z propinacji dochodu rocznego rs. 220. Dom mieszkalny drewniany o 8 pokojach, wygodnie urządzone, oficyna nowa, ogród z inspektami w dobrym stanie, trzy sadzawki, wraz z kanałem, wszystkie zarybione. Cena za włók bez inwentarza rs. 1000. Na majątek ten może być zaciągnięta bezwzględnie nowa pożyczka Tow. Kr. Ziem. w kwocie rs. 10,000.

Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego lub u Władysława Lubatyńskiego, zamieszkałego w Krassówce pod Białą, przez Siedlce. — 2—2 — 3619 —

Krawaty Paryżkie NOWEGO TRANSPORTU, oraz **Perfumerje**

ANGIELSKIE I FRANCUZKIE, jakoteż fabryk miejscowych i Chem. Labor. w Petersburgu poleca Magazyn

M. WIERZBOWSKIEJ, przy ulicy Wierzbowej Nr. 2-gi. — 3850 —

Znaczny i Staranny Wybór FIRANEK

w różnych gatunkach otrzymał Skład Płótna

KAROLA GENELI I SPÓŁKI

egzystujący okok Składu Dywanów Albina Geneli w domu W-go Lesser, przy ulicy Miodowej. — 2—3 — 4040 —

Mieszkania Letnie.

W Rudzie Fabrycznej pod Marymontem, są do wynajęcia na lato osobne domki, oraz mieszkania różnej wielkości i ceny od rs. 45 do 120.

Plany i wiadomości w Fabryce Karola Mintera, Smolna Nr. 12, w Składzie Fabrycznym Czysła Nr. 6, oraz u miejscowego Rządcy. — 1—3 — 4114 —

Redaktor Herman Benni.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr. 478c (nowy 5).—Dozwoleno Cenzurą,

PIERWSZA W KRAJU

FABRYKA OBUWIA MASZYNOWEGO.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że korzystając z poczynionych wynalazków, szczególnie AMERYKANSKICH, zastosowała u siebie najlepsze maszyny i zmieniła dotychczasowy system obuwia szrubowanego na maszynowy sztyt.

System ostatni, uznany powszechnie za najlepszy, ma tę wyższość nad wszystkie inne, że nie pozbawiała podszwy właściwej skórce elastyczności i czyni obuwie miękkim i przyjemnym w chodzeniu. Obuwie to jest przytem trwałe, lekkie i nieprzemakalne, ceny zaś są bardzo przystępne.

Polecając Szanownej Publiczności nowy ten wyrób śmiem sądzić, że wszelkim wymaganiom zadość uczynić potrafię.

Z uszanowaniem Wł. Fabr. **L. LUBLIŃSKI**

4 4 — 3798 — Sprzedaż Główna, Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr. 743B w Warszawie.

Ważna Wiadomość

DLA KONESSERÓW DOBREJ I TANIEJ WÓDKI

Dla dogodności Szanownej Publiczności Magazyn pod firmą Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego

ULADÓWKA

przy ulicy Rymarskiej Nr. 471a (2).

SWIEŻO zaopatrzony został doborom Wódek tak słodkich jako i bez cukru, i takowe po nader niskich cenach dotąd niepraktykowanych sprzedaje i na miary, to jest: wiadra, garnce, kwarty i półkwarty.

Poleca podobnie **Alcohol** Nr. 096% i **Spirit** 85% mocy. **Krochmal** piękny pszenany, **Makę** kartoflaną, **piekarną**, **Wody** Kolańskie, **Dentifrice**, **Ocy** Tualtowe, **Estragonowe** i **winne**.

Dla dogodności Szanownej Publiczności, otwartą została filja, przy ulicy Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej, pod Nr. 81 nowym, w handlu **PP. Simon i Stecki.** — 12—0 — 1725 —

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych

S. ROZMANITH,

przy ulicy Nowy-Świat.

od lat 34-eh istniejący, nagromadziwszy znaczne zapasy Win z całego kontynentu, z lat wyborowych, oraz z własnych winnic pod Tokajem w Tołczwi egzystujących, które na wystawach świata medalami zasługi zaszczycone zostały, oraz prowadziwszy większe zapasy wyborowych delikatesów, Herbaty i Towarów kolonialnych, na nadchodzące święta postanowił, zaczawszy od dziś, wszystkie powyższe Towary, oraz wszelkie Wina, Likieri, Wódki i t. p. odstąpić **po cenie znacznie niższej.** Za akuratawną wagę, spieszna obsługę i towar wyborowy, reputacja starej firmy jest gwarancją. — 6—6 — 3614 —

!!WAŻNA WIADOMOŚĆ!!

A LA VILLE DE FLORENCE,

ulica Nowy Świat Nr. 51 nowy, dom JW. Hr. Stadnickiej.

Mamy honor uprzejmie prosić Szanowną Publiczność o zwiedzenie naszego Magazynu Wyrobów artystycznych włoskich z karraryjskiego marmuru, alabastru, agatu i serpentynu. Ceny nader umiarkowane. Ustawienie na miejscu i reperacje wszelkiego rodzaju Magazyn przyjmuje na siebie. — 2—2 — 3984 —

Pierwszy Transport

OKRYĆ WIOSENNYCH

Wybrane podczas ostatniej bytności mej w Paryżu Okrycia i Kostjmy Damskie w fasonach najnowszych, nadeszły w wielkim wyborze do Magazynu

J. Matuszewskiego,

Ulica Miodowa, Pałac Dyżmańskich, — 5—6 — 3431 —

POLECAM: Skład Płótna i inne wyroby lniane we wszelkich gatunkach z wielkiej renomowanej Fabryki Finlandzkiej.

F. Biernath. — 877 —

Królewska Nr. 39. — 12 —

TIVOLI.

W Niedzielę, **Wielki Koncert** nowo przybyłych śpiewaków z Pesatu, oraz pierwszy występ słynnego wirtuoza na cytrze Pana **Mützbaera** z córką swoją Panną **Rosą**, śpiewaczką scen komicznych, jak również pana **Lebourd** i panny **Rossini**. Wejście kop. 45. Początek o godzinie 8 wieczorem. Codziennie koncert. — 4112 — 2—2 — **W. REINER.**

Ogłoszenia

do „Przeglądu Nowości Przemysłowych i Handlowych“ pisma wychodzącego w 40,000 egzemplarzy i dołączanego do 20 gazet, przyjmują się w Redakcji, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr. 77, codziennie od 10 do 12 i od 4 do 7.

Pierwszy numer gazety ukaże się na początku Kwietnia r. b. — 3 3 — 3727 —

Operatorka Odcisków

Podjekuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i z dawna **odciski** operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut.

Osoby interessowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5.

Ulica Pańska, Nr. 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej. — 6—6 — 3469. **BIELIŃSKA.**

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

POLLACK, SCHMIDT & COMP.

Nowy-Świat, dom Zarządu Wojennego,

oprócz maszyn własnej fabryki la Silencieuse zwanych cenę których zostają niezmiennione, trzymają stale **Maszyny** tanie niemieckie, system Wheelera i Wilsona i takowe sprzedaje detalicznie po rs. 23 za sztukę, przy zamówieniu zaś najmniej 6 sztuk na raz, po rs. 26 za sztukę. Maszyny te pod żadnym względem nie ustępują maszynom sprzedawanym dotąd po Rs. 35. o czem każdy nacznie przekonać się może.

Pollack, Schmidt & Comp. — 5—6 — 3672 —

Poudre Veloutine,

składający się głównie z bizmutu, a z tąd nieszkodliwy cerze; **Poudre de riz** w różnych gatunkach; **Pudry** złoty, srebrny i brylantowy; **Crème** i **Poudre de savon** do gołębienia; **Mydło glicerynowe** płynne wiedeńskie nadające delikatności i białości cerze, użyte zaś z sokiem cytrynowym, oczyszcza głowę z łupieżu; szczególnie zaś **Mydło do prania**, perfumowane, niepozostawiające w bieleźnie żadnego nieprzyjemnego odoru, którego cena bardzo przystępna, gdyż kamień (32 f.) wyrównywiający w użyciu 50 fun. mydła zwyczajnego, kosztuje tylko rs. 3 kop. 90. — Polecić ma zaszczyt Szanownej Publiczności, **Fabryka Perfum i Mydła Tualtowych, Juliana Adolph**, Sto-Krzyżka Nr. 22. — 8—10 — 2781 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoalnej, Nr. 5, naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland-Angielskiego Robbins et Com. z Londynu

Cegły i **Gliny** ogniotrwałej.

Koks i **Węgla** kamiennych i kowalskich, oraz

Tektury smołowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. — 85—0 — 3068 —



OSTRYGI

Codziennie świeże poleca

Handel Ant. Stepkowskiego. — 77—0 — 9966 —

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 12 cali —

Wydawca Gustaw Gebethner

(Patrz Dodatek).

Nakładem Księgarni i Składu Nut Gebethnera i Wolffa
wyszło w nowym wydaniu

CHANSON POLONAISE

Variée pour le piano
par ANDRÉ KRATZER.

Cena kop. 37¹¹/₂.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych krajowych i zagranicznych.
1-3 — 4096 —

NIWA

DWUTYGODNIK

NAUKOWY, LITERACKI I ARTYSTYCZNY.

wychodzi w Warszawie dnia 1-go i 15-go każdego miesiąca, w objętości 3-ch do 5 ciu
obszernych arkuszy druku.

NIWA pomieszcza: I. **Artykuły wstępne** o rzeczach społecznych. II. **Rozprawy** z filozofii, historii, ekonomiki, umiejętności prawnych, pedagogicznych, przyrodniczych, literatury i sztuk pięknych, tak oryginalne, jak i tłumaczone. III. **Beletrystykę** (powieści i romanse najznakomitszych powieściopisarzy polskich, dramaty, komedie i inne utwory poetyczne). IV. **Przegląd** piśmiennictwa polskiego i zagranicznego, Bibliografię. V. **Przegląd** sztuk pięknych. VI. **Fejletony**. VII. **Kronikę** krajową i zagraniczną. VIII. **Listy** z ruchu naukowego i społecznego z Galicji, Poznańskiego, Torunia, z nad Wilji i Niemna, z Wiednia, Paryża i Londynu. IX. **Wiadomości z Cesarstwa**.
Cena kwartalna w Warszawie (z odnoszeniem do domów) rs. 1 kop. 75.
W Królestwie i Cesarstwie (z przesyłką pocztową), rs. 2 kop. 25.

Wszyscy nowi Prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek drukującej się w Niwie powieści **J. I. Kraszewskiego** p. t.: „**Roboty i Prace**.” 6-6 3575-

Księgarnia **ALTENBERGA i ROBITSCHKA** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 41, otrzymała na Skład Główny dziełko p. t.:

Porównawcza Rosyjsko-Francuzko-Niemiecka Frazeologia

Zbiór przysłów, przypowieści i idiotyzmów tych 3-ch języków alfabetycznym porządkiem ułożonych, przez

M. F. SAMENHOF.

Szanowna Publiczność zapewne ocenić potrafi korzyści wypływające z podobnego dzieła dla każdej warstwy światłej społeczności. Każdemu wiadomo, iż przysłowia i przypowieści są odłaskiem mądrości narodowej, każdy wie czym są dla samego języka, jakie w sobie mieszczą bogactwa, częstokroć niedostrzeżone dla oka cudzoziemca. Dzieło więc o którym mówimy, wiele przynieść może korzyści na polu badań naukowych, a szczególnie filologicznych, ma ono jeszcze i tę zaletę, że nad rosyjskimi frazesami umieszczone są akcenta.

3784

3-

W księgarni E. Wende i Spółki

Krakowskie-Przedmieście, Nr 412a, złożono w komis broszurkę pod tyt.:

O hodowaniu najpożyteczniejszych warzyw ogrodowych podług E. Lucasa

Dyrektora Ogrodu pomologicznego w Rentlingen

do użytku podręcznego gospodarzy wiejskich i ogrodników,

Jest to jedyna w polskim języku broszurka, wyczerpująca wszystkie potrzebne wiadomości do hodowli warzyw ogrodowych, podająca zarazem najpraktyczniejsze sposoby zakładania szparagarni wedle nowego mniej kosztownego systemu, oraz inspektów i ogrodów warzywnych. Wykład nader popularny i dla mniej nawet wykształconych przystępny.

Broszurka ta kosztuje tylko kop. 15 i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.

2-2

3465

Nakładem składu nut muzycznych Ungra i Banarskiego

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443,
nowy 71, naprzeciw Resursy Obywatelskiej,
wyszły nowe śpiewy

Jana Kleczyńskiego,
pod tytułem:

Goń sny złote goń,

słowa **Mirona**, kop. 22¹¹/₂.

Oczywistość,

słowa **Gabryeli**, kop. 15.

P i j a k,

słowa **F. Maleszewskiego**, kop. 37¹¹/₂.

Życzenie,

słowa **Leontyny Gordygiani**, przekład
F. Szobera, kop. 37¹¹/₂.

Kompozycje te wykonane kilkakrotnie na koncertach, oraz w Towarzystwie Muzycznym, zostały bardzo sympatycznie przyjęte.

Nabyć je można również we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

—3452—3-6

R E J E N T

Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie.

Zawiadania: że na żądanie Opieki małoletnich Dejnertów i Waltenbergów oraz na zasadzie upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 za Nr 3,374 w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1874 r., we Wtorek od godziny 10-ej z rana, przy ulicy Orlej pod Nr 4, sprzedane będą **Ruchomości** w spadku po Wilhelminie Dejnert pozostałe: Meble, Garderoba, Bielizna i tym podobne.

Warszawa, d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 r.

Franciszek Kulikowski.

—4110—1 1

O S O B A

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca, do zarządu domu, opiekowania się dziećmi i mogącą robić roboty. Ulica Ś-to Jerska Nr 14 nowy, stary 1771. Wiadomość u rządcy do 9 rano i po 8 wieczorem. —3957—3-3

R O S S J A N K A

pragnęłyby zająć się w Roskim domu zarządem gospodarstwa domowego lub dozorem matych dzieci. Życzący z nią się po rozumieć, raczą swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod literami N. J.

—4075—2-3

WYDAWNICTWO
Maurycyego Orgelbranda
w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopernika.

Żywoty Świętych

na wszystkie dni roku,
z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwej modlitwy;
tudzież

na wszelkie Uroczystości
i Święta
krótkie nauki
przez

OJCA PROKOPA

Kapucyna,
ozdobione 48 litografiami,
na sposób sztychów.

(Zatwierdzone przez Władzę Duchowną).

Cena dzieła jest następująca: na papierze
zwyczajnym 30 kop., całe dzieło rs. 3 kop. 60.
Z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 40. Na weli-
nowym 40 kop. za zeszyt. Całe dzieło rs. 4
kop. 80. Z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 60.
Ryciny po 5 kop. za sztukę. Wszystkie (48
sztuk) razem rs. 2 kop. 40. Z przesyłką
pocztą rs. 2 kop. 80. Całe dzieło składać
się będzie z 12 zeszytów miesięcznych dzie-
ła i 4 trzymies. zeszytów rycin. Wydawnictwo
rozpoczęte od 1 Grudnia 1873 r. Opłatę wno-
sić można za zeszyty przy odbieraniu, w pew-
nych częściach lub w całości. Warunki szcze-
gółowe prospekt obejmuje. —3424—2-17

K O L C E

TYGODNIK

HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNY
ILLUSTROWANY.

OD REDAKCJI.

„**KOLCE**“ w drugim kwartale r. b. wychodzić będą w tym samym formacie i na tych samych warunkach prenumeracyjnych a mianowicie:

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE.	NA PROWINCJI.
Rocznie . rs. 6 k. —	Rocznie . rs. 8 k. —
Półrocznie „ 3 „ —	Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50	Kwartalnie „ 2 „ —

Działalność nasza od czasu wydawniczo-redakcyjnej zmiany, pochlebnie przez prasę i czytających ogół przyjęta została, a trzymanie się zasad w prospekcie na r. b. wypowiedzianych jedna nam z dniem każdym coraz więcej sympatii. — Otrzymując dowody publicznego uznania, wiemy jakie ono wkłada na nas obowiązki i nieprzeceniając ani na chwilę dotychczasowych swych zasług, starać się będziemy ustawicznie o postęp i udoskonalenie.

Dla rozszerzenia naszej działalności, prosimy o łaskawe nadsyłanie nam stosownych korespondencji ze wszystkich stron kraju. Idzie tu głównie o podanie faktów bez względu na formę opricowania, którem w miarę potrzeby zajmie się sama redakcja.

Trzynasty numer **KOLCÓW** jest ostatnim pierwszego kwartału r. b., uprasza-
my przeto PP. prenumeratorów tak nowych jak i dawnych, którzy jeszcze nie nadesłali prenumeraty za kwartał drugi, o jaknajspieszniejsze nadesłanie takowej, a to dla uniknięcia zwłoki w przesyłce. Pieniądże tak jak i wszelkie korespondencje należy nadsyłać pod adresem:

A. Pajewski, wydawca „Kółców.”
Ulica Niecała Nr 12 nowy. —4001—2-2

Wyszedł z druku w języku rosyjskim:
**Rys obowiązujący w Królestwie
Polskim organizacji i procedury
karnej.**

ułożony przez **N. Martynowa**. Warszawa
1874 r. —Cena kop. 75 z przesyłką —Sprze-
daje się w Księgarni Kozancykowa w War-
szawie Nr 67. —4105—1-3

Kroniki Rodzinnej Nr 7,

wyszedł z druku i zawiera: Ideal w życiu
p. **. —Ostatni romans (wiersz), p. St. z O.
Listy z podróży A. E. Odyńca XI. Silva
rerum. —Powrót do gniazda, powieść z po-
dań XVI w., p. J. I. Kraszewskiego. —Kor-
respondencja: z powiatu Bialskiego, p. Ło-
skiego. — Autor hymnu „Stabat Mater.” —
Wiadomości literackie: Sąd prasy francuz-
kiej o ostatniej powieści Wiktora Hugo.

—4101—1-1

Wyszła świeżo z druku i jest do nabycia
we wszystkich Księgarniach broszura **Jana
Jeleńskiego**, p. t.:

Nasz Świat Finansowy.

Skład główny w kantorze Warszawskiej
Spółki Kolportacyjnej (Chmielna Nr 8), oraz
w Księgarni Ungra i Banarskiego. —Cena
kop. 25. — Tegoż autora pozostało jeszcze
kilkadziesiąt egzemplarzy książki p. t.:

O samo-pomocy w kształ- ceniu się.

Skład w Księgarni Ungra i Banarskiego. —
Cena kop. 25. —4095—1-2

Kantor Pism Perjodycznych Romana Drozdowskiego

przy ulicy Podwale Nr 6 nowy.

Otrzymawszy pozwolenie właściwej Wła-
dzy, przyjmuje Prenumeratę na wszy-
stkie pisma perjodyczne w Warsza-
wie wychodzące, które natychmiast po
wyjściu, Szanownym Prenumeratorom dorę-
cza po cenach redakcyjnych. — Tamże wiadomo-
ść o sprzedaży Sklepu. —3918—2-3

Pierwszorządna Restauracja Izraelska.

w Domu Nr 950b przy ulicy Przechodniej,
w drodze Egzekucji sądowej i za decyzją
Trybunału Cywilnego Warszawskiego w d.
26 Marca (7 Kwietnia) 1874 r., o godzinie
9-iej z rana poczynając przez głośną publicz-
ną in plus licytację przed podpisaniem Ko-
mornikiem sprzedaną zostanie. Sprzedaż od-
będzie się hurtownie to jest całego Zakładu
z meblami i zapasami lub w razie braku
kunkurentów detalicznie.

Warunki hurtowej sprzedaży u czyniącego
Komornika codziennie przejrzane być mogą.
Ass. Kolleg **Kaz. Brochocki**,
Komor. p. S. A. Nr 556 Długa.
—4073—1-3

OSTZREŻENIE.

Niżej podpisany ogłaszam, że wszelkie
Kredyty i Długi przeze mnie nie gwaranto-
wane, uznaję za nieważne.

—4126—1-1 **Karol Cieśliński.**

B. właściciel dóbr i nieru- chomości miejskiej,

w sile wieku, poszukuje odpowiedniego u-
zdolnienia swemu zajęciu, w razie potrzeby
może złożyć kaucję kilka tysięcy rubli. Bli-
sza wiadomość codziennie do 10-tej z rana,
Ulica Erywańska Nr 8 nowy, mieszkania 12.
L. U. —3982—3-3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdolnione do Maszyny i podręczne, ulica
Ś-to Krzyżka Nr 37.

Wolska.

—4113—1-1

Potrzebny jest

PRZEDSIĘBIERCA,

k któryby się podjął rozebrania i ustawienia
na innym placu domu drewnianego. Wiado-
mość przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 20,
u Właściciela domu. —4002—3-3

Potrzebny jest

SUBJEKT

do składu korzeni, delikatesów i wina, do
miasta gubernialnego przy kolei. Oferty
uprasza się złożyć pod literą J. Z., w eks-
pedycji Kurjera Warsz. —4077—2-3

Korzystny Interes! dla PP. Majstrów Malarzkich.

W Mokotowie pod zegarem jest do zbycia
300000 cegieł ryczałtowo, czas wywie-
żenia takowej aż do 1-go Października.
Bliższa informacja u p. Szlamy Oppenheim
tamże. —4111—1-3

Rs. 3,000,

do umieszczenia natychmiast na I-szy nu-
mer hypoteki domu murowanego w Warsza-
wie. Wiadomość: Ulica Ś-to Krzyżka Nr 35,
mieszkania 19. —4080—3-3

Rząd Gubernialny Warszawski

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w biurze posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się licytacja publiczna przez opieczetowane deklaracje, z głośnym po rozpięczeniu takowych przetargiem, na dostarczenie w ciągu trzech lat, poczynając od 1 Stycznia r. 1857, drewna, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk rozlokowanych w Warszawie i w powiecie Warszawskim.

Licytacje takowe będą miały miejsce:

Dnia 15 (27) Kwietnia r. b. 1874 (na 1 dostawę), drewna dla wojsk rozmieszczonych w Warszawie, w promieniu rogatk Warszawskich i Pragskich, od ceny rs. 4 kop. 50 za sześć półsześciennej;

Dnia 16 (28) Kwietnia r. b. (na 2gą dostawę), świec i oleju lampowego dla tychże wojsk, od cen niżej wyrażonych:

Za funt świec łojowych kop. 18 1/4.

Za funt oleju lampowego kop. 15.

Oraz (na 3cią dostawę), słomy od ceny kop. 28 1/4 za pud.

Dnia 18 (30) tegoż miesiąca Kwietnia (na 4-tą dostawę), drewna, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk rozlokowanych w obozach i na kwaterach stałych lub czasowych, w granicach powiatu Warszawskiego, wyjąwszy miasto Warszawę z należąciami doń przy ległociami w promieniu Warszawskich i Pragskich rogatk, od cen następujących:

Za sześć półsześciennej drewna rs. 4 kop. 50.

Za funt świec łojowych kop. 18 1/4.

Za funt oleju lampowego, kop. 15.

Za pud słomy, kop. 28 1/4.

Życzący podjąć się którejkolwiek z wymienionych 4ch dostaw, powinien przed terminem do licytacji opieczetowaną, złożyć lub nadesłać na ręce Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową, opieczetowaną deklarację, ułożoną podług wzoru niżej zamieszczonego wyrażając w takowej liczbami i literami ceny, za jakie gotów jest przyjąć na siebie dostawę.

Do deklaracji dołączonym być winien kwit Warszawskiej Kasy Gubernialnej, na złożone w gotowiznę, w Listach Zastawnych, Likwidacyjnych lub Obligacjach Skarbowych wadium w ilości:

Na 1szą dostawę	rs. 15,200
" 2gą "	" 2,590
" 3cią "	" 2,300
" 4tą "	" 8,500

albo też summa takowa załączoną być może w naturze.

Tymczasowe wadium, również zawierać się może:

1) W papierach kredytowych, rachując takowe według kursu przez Ministerjum Finansów oznaczonego.

2) W akcjach wszystkich dróg żelaznych przez rząd gwarantowanych, także podług kursu ustanowionego przez Ministerjum Finansów; w tej liczbie przyjmowane będą Akcje Warsz.-Wied., i Warsz.-Bydgoskiej drogi żel., w stosunku 60 procentów, zaś Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Ludzkiej w miarę uczynionych na one wniosków. Co się tyczy Obligacji wszystkich dróg wymienionych, takowe przyjmowane będą według kursu Giełdy Warszawskiej.

Termin ostateczny do podawania deklaracji, oznacza się na godzinę 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpięczeniu podanych przed terminem licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się głośny przetarg in minus od cen największą korzyść przedstawiających dla skarbu, podający przeto deklarację obowiązany stawić się osobiście albo przez osobę prawnie umocowaną na termin do licytacji oznaczony, i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne, jako dowód że takowe nie są mu obce. Kto przed terminem licytacyjnym opieczetowanej deklaracji nie złoży, pozbawiony będzie prawa uczestniczenia w głośnym przetargu.

Deklarację podane lub nadesłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie zastosowane do wzoru i bez zachowania porządku oznaczonego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 r. pisane ze skrobakami i poprawkami, oraz samem tylko liczbami a nie literami, niemniej zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnymi niezgodne także nareszcie do których załączone nie będą dowody na złożone wadium tymczasowe, lub takowe wadium w naturze, odrzucone będą jako nieprawnie sporządzone.

Podaje się nakoniec do wiadomości, iż utrzymujący się na licytacji dostawca, winien natychmiast po zatwierdzeniu takowej, tytułem stałego wadium złożyć 1/4 część tej summy, jaka na pewnych zasadach obliczona zostanie w stosunku do każdorazowej potrzeby wszystkich materiałów, i do cen przez dostawców zadeklarowanych, licząc w to i wadium tymczasowe.

Warunki licytacyjne okazywane będą na żądanie w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Warszawskiego Rządu Gubernialnego, każdorazownie od godz. 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

Warszawa, w Marcu 1874 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernialnego z dnia Marca za N... w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż biorę na siebie poczynając od 1go Sycznia roku 1875.

(tu wymienić jaka mianowicie przyjmuje się dostawa i za jakie ceny, które wyrazami a nie liczbami wypisane być powinny).

Poddaję się wszelkim obowiązkom zastrzeżonym w warunkach licytacyjnych, które w zupełności są mi nie wiadome. Załączam przeto kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium tymczasowe, albo też sam wadium zawierające w sobie gotowem pieniądze, lub takiemi to papierami procentowemi rs... (wyrazić). Wadium takowe w razie niutrzymania się na licytacji, sam odbiorę na powrót.

Miejsce stałego zamieszkania mego w ... (wyrazić czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko).

Wice Gubernator, **Danilow.** P. o. Radcy, **Kulwiec** Referent **Bieracki.**

1-3

- 4123 -

OGŁOSZENIE.

W Warszawskich Zapasowych Składowach odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż zużytych 61,449 worków zwyczajnych i 2,714 sztuk worków szerszych.

Licytacja na sprzedaż tych worków, odbędzie się dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 10-tej z rana, w budynku składu pod nazwą Ś-go Piotra, przy ulicy Solec położonym.

Okręgowy Zarząd Intendentury, podając o tem do publicznej wiadomości, dodaje, że licytacja na sprzedaż powyższych worków będzie głośna, zaraz decydująca, że dla obejrzania tych worków udawać się należy wprost do Nadzorców Warszawskich składów, którzy obowiązani wskazać takowe, a które znajdują się w budynkach przy ulicy Solec, pod nazwą Ś-go Piotra, w składach na Powązkach, i w składzie za Cytadela przy Siergiejewskim forcie, i że szczegółowe warunki tej licytacji, życzący mogą przejrzeć w Intendenturze u Nadzorców Składów, codziennie od godziny 10-tej z rana do 3-ciej po południu, z wyjątkiem dni galowych i świąt kościelnych.

Warszawa, dnia 20 Marca 1874 roku.

Intendent Okręgowy, Generał-Lejtnant **Chomentowski.**

Naczelnik Wydziału, Półkownik **Weinraube.**

- 4081 -

3-3

Jest do wydzierżawienia na lat 12 od 1-go Lipca b. r. Folwark **Rury** pod samym Lublinem, zawierający w sobie 111 dziesiątyn (222 morgów) gruntu ornego pszennego, łąk 9 dziesiątyn (18 morgów), drzew owocowych w ogrodzie sztuk 300. Budowle dobre i wystarczające. Dom mieszkalny o 7-iu pokojach. Preferencię zgłaszać się dla bliźszego porozumienia, do Właściciela Folwarku tego, von Lange, zamieszkałego w Nowe Aleksandrii (Puławach). Przez grunta folwarczne ma przechodzić Kolej Żelazna i być urządzony bahnhof. -4128-1-1-

Na Ujazdowskim Placu:

W Namiocie pod znakiem **Wiatrak**, podczas Świąt Wielkanocnych, sprzedawać się będzie Wyroby dawno uznanej dobroci z Browaru **Piwa Stołowego Zygmunta Szeligowskiego**, a mianowicie **Porter kufelek** po kop. 7 i pół. **Piwo na sposób Pilsenski**. **Piwo Stołowe** oraz **Piwo Bawarskie** kufel po kop. 5. -4127-1-1-

Rejent Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości: że na żądanie Wdowy i Opieki nieletnich współsuksesorów po Tomasz Czajkowskim pozostałych, tudzież na mocy upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 14 (26) Marca 1874 r. Nr. 3660. **Zakład Cukierniczy** przy ulicy Czystej w domu pod Nr 638b pod firmą **Tomasza Czajkowskiego** egzystujący, wraz z należąciami do niego rygalami Sklepówemi i meblami, wszelkimi towarami i materiałami zapasowemi, sprzętami i utensyljami oraz maszynami parowemi i ręcznymi do fabryki czekolady, cukrów, lodów i napoi służącemi, **sprzedanym zostanie** ryczałtem czyli na ogół **przez licytację** publiczną tu w Warszawie w domu pod Nr 638b przy ulicy Czystej, w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 3-iej po południu przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 10611 kop. 4 jako szacunka taką szeregółową oznaczonego, a każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć na ręce Rejenta na wadium w gotowiznę rs. 1500.

O bliższych warunkach licytacyjnych i sposobie wypłaty postąpnego szacunku, oraz obowiązków i prawach Nabywcy służących, powziąć można dokładną wiadomość w Kancelarii hipotecznej podpisanego Rejenta przy ulicy Miodowej w Gmachu Sądu Apelacyjnego pod Nr. 487 egzystującej, tudzież u W-go Juliana Czajkowskiego Adwokata działającego popierającego, w Warszawie przy placu Krasieńskim pod Nr 1 nowym mieszkającego.

Warszawa, d. 15 (27) Marca 1874 r.

(podpisano) **Józef Żbikowski.**

2-3-8924-

VICHY

Administracja w Paryżu 22, Boulevard Montmartre.

PASTYLKI

wytworzone u źródeł z soli Vichy, przyjemnego zapachu.

SOLE VICHY do KAPIELI

paczka wystarcza na kąpiel, dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

Kontrolni Skarbowej Francuskiej

dostać można w Warszawie w Składach u PP. Dra Heinricha Nr 473, Sokołowskiego Nr 48u, w Składach materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i apteczce Lilpola. -4130-1-11-

Bardzo korzystny interes!

Jest do odstąpienia każdego czasu **Ogród i Lokal** składający się z 3-ch pokoi, na Zakład mleczny, Bawarję, sprzedaż Kawy, Herbaty i t. p. Wiadomość w szynku pod Nrem 1065, za rogatkami Belwederskimi. Nadmieniam, że patent na powyższe przedsiębiorstwa są opłacone. -3800-2-3-



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajackowskiego,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy**, są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. -4071-1-6-

KORZYSTNY INTERES!

na przedsiębiorstwo handlowe lub urządzenie Hotelu,

DO SPRZEDANIA

z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich

W BRZEŚCIU LITEWSKIM

przy ulicy Piotrowskiej Nr 70, obok Dworca Drogi Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej.

DOM

nowy, przed dwoma laty budowany, drewniany, na cegelnym podmurkowaniu, obejmujący oprócz Sklepów 3 pokoi, kuchnię, stajnię, wozownię, plac 682 sześćni kwadratowych rozległością zasadzony drzewami owocowymi i krzewami.

Bliższa wiadomość na miejscu.

-4116-1-3-

10 korcy czystej zdrowej, świeżej, czerwonej

Koniczynny

otrzymał w komisji do sprzedania handel Win i Korzeni **Ludwika Sommer**, przy ulicy Długiej pod Nrem 580. -4984-2-3-

PIWA.

Bielawskie, Żareckie, à la Dreher, Drezdeńskie, Farrow, oraz Pilzeńskie i Porter dubeltowy krajowy.

Piwa te, już są znane Prześwietnej Publicznosci, tak ze względu sanitarnego, jako też i smaku. Właściciel składu przypomina się i zarazem uprasza o wcześnie nadsyłanie zamówień na nadchodzące Święta, a to dla możliwości zadowalniającego obsłużenia. Ulica Bednarska i Róg Krakowskiego-Przedmieścia w gmachu Towarzystwa Dobroczynności. -3346-6-6- W. K.

LIŚCIE

do Kłabów Ogrodowych, sztuka po kop. 7 i pół,

według najświeższych modeli Drezdeńskich, poleca przy nadchodzącej wiosnie Fabryka Pieców

A. E. Stalewskich.

ulica Tamka Nr 17.

-3449-5-6-

Właściciel obszernych Dóbr dawniej miasto obecnie osadę stanowiących, położonych w bliskości miasta gubernialnego, rzeki Wisły i zatwierdzonej kolei żelaznej, mających glebę pszeną, odpowiednie łąki, znaczną przestrzeń lasów, oraz wszelkie źródła inatrat gotowych, nie mogące dla braku kapitału obrotowego, prowadzić w tych dobrach gospodarstwa postępowego, poszukuje **Osoby** która by na ten cel mogła włożyć **kapitał**

do 10,000 rs.,

i przyjąć udział w gospodarstwie, zatrudniając się utrzymywaniem kasy i prowadzeniem kontroli. Obok wszelkiego bezpieczeństwa dla tak włożonego kapitału, i pewnością odebrania takowego z terminem rozwiązania umowy, wkładający będzie miał sobie zapewniony znaczny procent, oraz czynne i wygodne życie. Dobra te mogą być również sprzedane. -Bliższe objaśnienia udzieli W-ny Kazimierz Mejer, Patron Trybunału Warszawskiego, zamieszkały przy ulicy Grzybowskiej Nr 29. -2813-3-3-

DLA EMERYTA.

W osadzie Ogrodzienu, o milę od stacji Zawiercie, przy kolei żel. Warsz.-Wiedeńskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** drewniany, z 4-rech pokoi z oficyną z jednego pokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy złożone, do tego należą: skład, stajenka, obórka, stodoła z wystawką i ogród warzywny, wszystko to za nader przystępną cenę (rs. 750). Nadto jest wszelka łatwość wynajęcia gruntu i nabycia domowych potrzeb, jak pieczywa, mięsa i t. p. a woda prawdziwie źródłana. Wiadomość na miejscu u właścicieli Stepkowskiej. -3448-3-3-

Pracownia Gorsetów ELEONORY DASZKOWSKIEJ

z ulicy Niecałej zostanie przeniesioną od 8 Kwietnia b. r. na ulicę Nowy Świat, pod Nr 58 nowy, wprost Zakładu Świętej Marty. 3-3 - 3965 -

— III —

HADEL WIN, OWOCÓW i DELIKATESÓW

BRACI WRÓBEL,

Krakowskie-Przedm., obok Kościoła S-go Krzyża Nr 406

POLECA

Wina Węgierskie wytrawne i łagodne, Francuskie białe i czerwone, Szam. pańskie różnych marek, Burgundzkie, Reńskie, Hiszpańskie i Włoskie, również Rumy, Araki, Koniaki, Sliwovice, Wódkę francuską i inne, Likier francuskie oryginalne etc., etc., w wybranych gatunkach, po cenach jak najprzystępniejszych.

— 16 —

— 3286 —

OGROMNE POWODZENIE!

NIEWYCZERPUJĄCY SIĘ KAŁAMARZ.

Kalamarz, który obecnie polecamy, jest zaopatrzony chemicznym proszkiem posiadającym własność, po dolaniu zwyczajnej zimnej wody, formowania atramentu w takiej ilości, że pisać codziennie jedną stronicę w 8-ce, zapas jego może wystarczyć na 100 lat. Jak nie śmiało wydaje się podobne twierdzenie, jednak jest ono faktem uzasadnionym na dokładnym obliczeniu. Znana czytającej publiczności firma księgarza-wydawcy Hachette (Hachette) w Paryżu, która nabyła od wynalazcy prawo wyłącznej fabrykacji tego kalamarza, przyjmuje odpowiedzialność za wiarygodność wyliczenia, a każdy nabywający może się przekonać o prawdziwym praktycznym zastosowaniu kalamarza i że twierdzenie o stałym odnawianiu się atramentu nie jest zwykłą reklamą, lecz niewątpliwym faktem.

Na wystawie obecnej Wiedeńskiej kalamarz ten uzyskał list pochwalny, jako pożyteczny wynalazek. Zalety jego są:

- 1) Atrament nie gęstnieje, a jeżeli przez użycie wyczerpuje się, to dostatecznym jest dolać trochę zimnej wody, aby osiągnąć niezwłocznie doskonały czarny atrament.
- 2) Raz atramentem z niewyczerpującego się kalamarza napisane nie może być żadnym sposobem wymyte.
- 3) Forma kalamarza ozdobna i praktyczna; nie wielkich rozmiarów, nie prędko się wywraca i może służyć w podróży, nie ulegając ani rozbić, ani rozlać się atramentu.
- 4) Niewyczerpujący się kalamarz wydaje przez otwór do maczania pióra tylko tyle atramentu, ile potrzeba aby kończyk pióra był mokry i takim sposobem usuwa możliwość brudzenia palców.
- 5) Cena nader dostępna sztuka 1 rs. 75 kop., z kosztami przesyłki na prowincję 2. Zakłady naukowe, biura rządowe, kantory kupieckie, żądające w znacznej ilości, otrzymują ustępstwo 10% i stosownie do życzenia transporta będą im odprawiane kolejną żelazną. Osoby zajmujące się sprzedażą materiałów piśmiennych i żądające hurtem o trzymają ustępstwo.

Dla Cesarstwa i Królestwa wyłączne prawo sprzedaży, na mocy notarialnego aktu, przyjęła na siebie księgarnia B. M. Wolfa w Petersburgu, (adres: B. M. Wolff St. Petersburg), która wszelkie zlecenia niezwłocznie wykonywa. Skład główny dla Królestwa Poruczyła Domowi Handlowemu Braci Lesser w Warszawie. 2-6 — 4045 —

Maszyny patentowane do obtuszania i czyszczenia zboża tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. Przywilej wyłącznej sprzedaży tych maszyn, nabyliśmy na własność od PP. Henckel et Sack; przeto wszelkie obstarunki tylko za naszym pośrednictwem wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechnie uznane mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni, i inne przyrządy i przybory dla zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzuśców; działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Kraft & Kuks,

11 0

— 8826 —

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

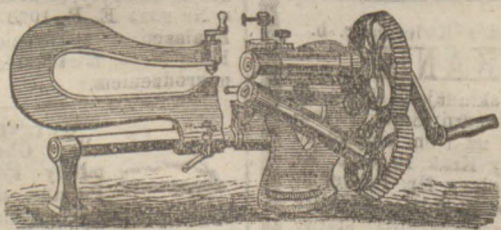


PILULE Z ROŚLIN PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknięcia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułka te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełce blaszane, i aby nazwisko CAUVIN znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (66-0) — 353 —



Maszyny Blacharskie

jako to: Nożyce okrągłe i proste krające, Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów do fasonowania i tłoczenia dziur, poleca i dostawia

H. SOMYA,

w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41.

4-9 — 2906 —

KOTŁY PAROWE

Rezerwoary, Kominy, Beczki i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.

mamy honor ofiarować, jak również reparacje tych przedmiotów, a to z nowo założonych przy fabryce naszej warsztatów, zaopatrzonych w maszyny pomocnicze najnowszej konstrukcji, na wystawie w Wiedniu zakupione. Tak urządzona kotłownia stawia nas w możności dokładnie, tanio i spiesznie wszelkie tego rodzaju obstarunki wykonywać.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.

Skład Główny przy Ulicy Senatorskiej Nr 473d obok Kościoła S-go Antoniego. 13-0 — 13,376 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach umiarkowanych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeszaki kryte saianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalki z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stolik do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z którymi się poleca. 19-22 — 878 —

MAGAZYN

przy ulicy Nowy-Swiat w domu Lewenthala Nr 39, posiada w wielkim doborze Szkła, Porcelanę, Fajans wszelkiego gatunku, tudzież Samowary, Tace blaszane, Noże stołowe z różnych fabryk i t. p. przedmioty, z którymi ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności po cenach przystępnych.

— 3649 — 6-6

S. WEREITIN.

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grovera et Backer'a, Taylor'a, Philadelpie i Johnsa.

D. GROSSMANN

dawniej KOENIGSBERGER et Comp.
ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyżej wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: Wheelera et Wilsona, Eliasa, i Howe'go Junior, Mansfelda, Singera, Calebant'a, Wilcona et Gibbisa, oraz maszyny ręczne jedno i dwunitkowe, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Nauka szycia bezpłatna. — Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn, po bardzo umiarkowanych cenach. — Kupującym en gros, odstępuję się rabat. 12-0 — 2354 —

Nowo-założony Magazyn MEBLI



ALEKSANDRA KAPPE,



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6), wprost S-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór MEBLI najwspanialszych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstarunki na roboty Dekoracyjno-Tapicerskie, które wykonywają się podług najnowszych paryskich żurnali. 6-6 — 3645 —

Do sprzedania

KOLONJA,

dzies. 20 (morgów 40), z zabudowaniami pod gontą, z zasiewem żyta korcy 11, z ogrodem owocowym, z inwentarzem lub bez, o wiorst 9 od Poczty, za rogatkami Grochowskimi. Wiadomość u Właściciela domu, Nr 1103a, przy Placu Grzybowskim w Warszawie. — 4024-2-3 —

Dobra Ziemskie

w gab. Lubelskiej, nad rzeką Wisłą położone, mające rozległości około dzies. 1,500 (włók 100), lasu dzies. 750 (włók 50), z domem i zabudowaniami dworskimi w bardzo dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym, są do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na dom w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w kancelarii Niemirycza Adwokata, w domu Wgo Lessera Nr 13, ulica Miodowa. — 3959-3-3 —

Najtańsze RAMKI

do fotografii gabinetowych z drzewa pozłacane, po kop. 25, 35, 50 i 60; zaś czarne po kop. 22 1/2, 30 i 45. Takież ramki do fotografii wizytowych, z drzewa pozłacane, po kop. 20, 25 i 30; zaś czarne po kop. 10, 12 1/2 i 17 1/2. Złoczenie jest utrwalone tak, że można obmywać wodą. Oprawia się na oczekaniu bez dopłaty u ramiarza Credo, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost kościoła św. Krzyża. 3-3 — 3432 —

Skład Win i Delikatesów A. Bocqueta, w gmachu Teatralnym, poleca

KAWĘ FIGOWĄ

wybornego gatunku, jak Kawa Mocco, po cenach fabrycznych. — 3814-4-6 —

Ważna wiadomość!

Otrzymawszy wyłączną sprzedaż

Piwa Pilzeńskiego,

na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie, zawiadamiam Szanowną Publiczność, a szczególnie PP. Kupców i Restauratorów, że w dniu 27 Stycznia r. b., otworzyłem sprzedaż tegoż Piwa, tak na antalki jak i butelki, przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, w składzie drożdży prassowanych w domu W-go Bujno, pod Nrem 497c, na 1-m piętrze. O dobroci tego Piwa, Sama Publiczność, po przekonaniu się, zdanie objawi. Cena butelki, dla biorących niemniej jak 10 butelek, kop. 12 1/2 i za butelkę kop. 5, które się zwraca przy oddaniu butelki.

LUDWIK LIEBERT.

— 1172-12-12 —

Ktoby miał do sprzedania

FOLWARK

rozległości około włók 12, z wygodnym domem mieszkalnym i ogrodem owocowym, w bliskości Warszawy lub przynajmniej kolei Warsz. Wied., niech nadesłże anazlag szczegółowy pod adresem: W. G. w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 13, mieszkania 3. — 3765-2-3 —

Wagi Decymalne,

od 3 do 40 pudów, regularnie wykończono, posiada wielki asortyment

FABRYKA

Feliksa Zglinickiego,
Ulica Złota Nr 12.

Handlującym Fabryka odstępować odpowiedni procent. — 3035-8-12 —

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI GIĘTYCH ADOLFA MACHONBAUMA,

Nowy-Swiat Nr 39.
Sprzedaje Meble gięte z najcenniejszych fabryk, po cenach fabrycznych.
— 0000 — 1-10

Korzystne Kupno Majątku w całości lub Polwarkami.

Od Kolei wiorst 8, od Cukrowni mil 2 w ziemi pszennej 1-szej klasy dziesiętyn-370 (włók 58), wtem lasu dz. 195 (włók 13), lasu w 2 gruntu ornego dz. 630 (włók 42). Folwarki 3. Budowie w najlepszym stanie. Pałac o 14 pokojach i Gorzelnia. Wysiew pszenicy 162 korcy, żyta 105 kor., rzepaku 15 dzies. (30 mórg). Owiec 1,200, krów 45, wołów 36, koni 24. Wartość lasu 3,000 Rs. 15 dzies. (włók). Towarzystwa 21,000 rs. Przy gruncie zostaje na 6 % 30,000 rs. Szacunek ostateczny 1,800 rs. 15 dzies. (1 włók). Kapitału do kupna potrzeba 3-cią część wartości każdego folwarku. Wiadomość ulica Królewska Nr 27, mieszkania 17. Rano do 10-ej po południu od 3-ej do 5-ej. — Tamże jest DOM ładny, nowy, blisko Zielonego Placu na 8 % czystego dochodu do sprzedania, szacunek 75,000 rs., Towarzystwa 18,000 rs., gotówki do kupna potrzeba 30,000 rs.
1-3 —4108

Przyjmują się Zamówienia na drugi transport

OWIEC i TRYKÓW rasy ROMANOWSKIEJ.

Jest to rasa Owiec sprowadzona z Anglii przez Leforta za Piotra Wielkiego, jednocześnie z krowami Holmgorodzkiemi, i zaprowadzoną została przeważnie w Gub. Jarosławskiej i tamże z wielką korzyścią dla producentów jest chodowana. Są to owce 3 krotnie strzyżne do roku, w rocznej wydajności 5 do 6 funtów wełny dające lepszej od wełny z prostych naszych owiec otrzymywanej, dwukrotnie do roku koczając się zawsze najmniej po 2 jagnięta a bardzo często po 3, 4 do 5-u na raz jeden, mięso bardzo smaczne w niozem nieustępujące mięsu z Angielskich Owiec. Skórki zaś są to owe najszlachetniejsze dublonki Romanowskie, o wiele przewyższające w wartości znane Baranki Krymskie. Waga sześciomiesięcznego Jariaka od 2-ch do 3-ch pudów dochodzi, Owcy zaś dwulatki lub Tryka od 4 do 5 pudów, przy użyciu zwyczajnej najpospolitszej paszy. Jariaczka sześciomiesięczna już zawsze bywa pokrywana, tak że nawet i w pierwszym transporcie miałem Matki z jagniętami dopiero po roku mające. O wszystkich tych przysługach powziąć można wiadomość od Obywateli Ziemi, którzy z pierwszego transportu otrzymali odemnie Owce tej rasy a mianowicie: JJWW. Panowie Michał Boniecki z Tomczyca, Henryk Dzierżanowski z Zbójna, Ludomir Gąsowski z Andrzejewa, Franciszek Gorczycki z Lgoty, Ignacy Karwowski z Holynki, Hrabia Komar z Ponienunia, Kijewski z Błędowa i Gzdowna, Zdzisław Scipio z Żółwina, Edmund Sygietyński z Grabowa, Stanisław Trebicki z Kurawic. — Cena jednej Owcy od 25 do 40 rubli, Tryka od 35 do 75 rubli, Jagnięcia od 15 do 18 rubli, przy zamówieniu zalicza się tylko 1/2, część należności obstalowanej. Upraszam o wczesne nadsyłanie zamówień gdyż po wysłaniu Sortjera na miejsce już takowe przyjmowane nie będą. Adresować należy „J. Nassalski, Jasna, 3, I-sze piętro od frontu, w Warszawie.“
3-3-3914-

Kto sobie życzy pozbyć się odcisków, moją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, raczy się zgłosić do mnie, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 1812 (nowy 2), mieszkania Nr 15, lub zawezwać mnie do siebie, oraz polecam Tynkturę na odciski po kop. 30 flaszeczka, Maść na odciski na guzy po kop. 30 słoik, na co posiadam patent przez Radę Lekarską Petersburską wydany.

Operator Michelson.

—3807-3-6

Rs. 1,500 oraz 3,000, lub więcej

potrzebne jest na spłaceniu wierzytelności na Nr 1-szy Hypoteki Domu murowanego w Warszawie. Wiadomość Aleksandra Nr 15, mieszkania Nr 8, drugie piętro. Tamże wiadomość o Domu do sprzedania za rs. 13,500 na 10% dochodu. —4124-1-3

Jeżeli by kto miał do zbycia

BRYCZKĘ

małą na rysorach, może dać wiadomość do Stróża domu Nr 30 przy ulicy Elektoalnej. —4132-1-1

Cement Portlandzki

po rs. 6 kop. 50 za beczkę poleca Skład

Wiktor, Wertheim

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała RAMSAYA.

9-0 2443 -

W magazynie A. Schoepe, przy ulicy Miodowej Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy

Lekeje kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyc, wyuczone zostają dobrze sfastrygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie wykonana, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekeji. —2427-8-9

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Z powodu braku miejsca, są do sprzedania

MEBLE mahoniowe,

bardzo mało używane. Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 30 nowy, mieszkania 10.

—3770-3-3

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się

FORTEPIAN

o 7 i pół oktawach najlepszej roboty, prawie nowy, za połowę ceny. Widzieć można każdorazennie do godz. 5 po południu. Ulica Wierszowa Nr 2, mieszkania Nr 15, spytać u stróża. —4072-2-2

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, mało używany, nowego fasonu. Wiadomość na Solcu w Szlachcie, u W-go Sobolewskiego. —4069-2-3

Do Najęcia od S-go Michała 1874 r.

przy ulicy Granicznej Nr 1077 lit. A (nowy 14).

- 1) Lokal z ogródkiem na Kawiarnię przy Instytucie Wód Mineralnych.
- 2) Lokal z obszernymi piwnicami, od lat kilkunastu przez Skład Win (niegdys J. L. Flatau) zajmowany, w którym mogą być urządzone sklepy z obniżeniem wejściem od ulicy. Wiadomość u Właściciela domu. —13,975-14-0

Wprost Krasieńskiego ogrodu i Skweru, przy ulicy Nalewki pod Nrem 7,

do najęcia każdego czasu:

Sklep obszerny z pokojem, od S-go Jana; Dwa Pokoje i kuchnia, mogące stanowić lokal łączny z pomieszczeniem sklepem. W Oficynach: na 1-em piętrze: Trzy Pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz dwa Pokoje i kuchnia. Na 2-gim piętrze: Dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia i sypialnia, oraz Pokój i kuchnia. Na 3-cim piętrze: Trzy Pokoje i kuchnia, oraz dwa Pokoje i kuchnia. —4117- 1 3

Mieszkania letnie,

są do wynajęcia w bardzo pięknej miejscowości Lewicpol, obok Zacisza, na 6 wiorście przy szosy Radymiejskiej za Pragę. — Tamże potrzebny jest Ekonom, oraz jest do sprzedania 20 Krów dojnych i około 1,000 Centnarów Siana. —4094-1-3

W Domu Nr 33 Elektoalna, naprzeciwko Solnej, na pierwszym piętrze, od frontu:

PIĘĆ POKOI

z Balkonem i Przedpokojem,
3 Pokoje z Przedpokojem

obsdwa lokale z Kuchniami angielskimi i Pasatami w roku zeszłym z gruntu odrestaurowane, świeżo otapetowane — do wynajęcia od S-go Jana roku bieżącego. —4121-1-3

Jest do wynajęcia

Cztery Pokoje

z Kuchnią, Piwnicą i Górą wspólną na dogodnych warunkach od 20 Kwietnia do 1-go Lipca. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 3, mieszkania 5 u p. Bolewicz. 4051-2-2

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

MIESZKANIE

na 3 miesiące, składające się z 6-ciu Pokoi, w których obszerny Salon, Przedpokój i Kuchnia, na 1-em piętrze od frontu, przy ulicy Krak. Przedm. Nr 412a, naprzeciw pałacu Hr. Potockiego. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. 1-6 — 4129 -

DWA POKOJE

z meblami na 1-m piętrze przy ulicy Niecałej do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, zaraz. — Skrypcie stare ograne za pół ceny kosztu, to jest za 30 rs. do sprzedania. Wiadomość w sklepie cukrów przy ulicy Niecałej Nr. 10. —3778-8-3

Angielskie patentowane

MASZYNY

parowe

z nową opłatą patentową, potrzebujące na godzinę i podług wskazówki siły koni 2 i 1/2 do 3 ft. węgla, jak również

Kotły

angielskie Cornwall-Galloway-Multitubular Boulleu, konstrukcji John I. Derham w Blackburn, poleca, zastrzegając sobie ustawienie włącznie przez monterów angielskich

W. W. Derham

(H. 3528)

w Lipsku.

Green'a
patentowany

OSZCZĘDZACZ WĘGLI

tak nazwany ekonomizer, poleca do wszystkich kotłów parowych o sile większej niż 30 koni.

W. W. Derham

(H. 3528)

w Lipsku.

—1762-8-0

W Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

przy ulicy Tłomackiej Nr 559a i róg Bielewskiej, złożone zostały do sprzedania, po cenach niższych,

Obuwie Męskie i Damskie

różnego rodzaju, nadestane po zwinieciu jednego z lepszych warsztatów. — Tamże są do nabycia wszelkiego rodzaju przedmioty, do codziennego użytku lub ozdoby posłużyć mogące, jako to: Meble, Garderoba, Obrazy, Porcelana, Bilard damski, Wózek dla chorujących, Klatka miesięczna dla papugi, Wanna miedziana i t. p. —3548-5-10



PARASOLE I PARASOLKI

modne w wielkim wyborze, są do sprzedania u Parasolnika przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 277, nowy 7, w podwórzu w oficy na dole, gdzie ponsowy znak wskazuje
—3616-3-3 A. BUKOWSKI.

NA KANONIACH:

w domu Nr 85/6, nowy 4, w miejscu porządnym, spokojnym, suchym, na świeżym i czystym powietrzu, z najpiękniejszym widokiem na okolice, są do wynajęcia od 1 Lipca 1874 r. następujące lokale:

- 1) Całe pierwsze piętro, samo w sobie, złożone z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, balkonu, piwnicy i drwalni, za cenę 700 rs. rocznie.
- 2) Salon, trzy pokoje, kuchnia, balkon, piwnica i drwalnia, na 2-m piętrze, za cenę 300 rs. rocznie.
- 3) Trzy pokoje z balkonem, kuchnią, piwnicą i drwalnią, za cenę 270 rs. rocznie. Wiadomość u Właścicieli na miejscu, na 2-m piętrze od frontu. —3931-2-3

W posesji Nr 1103b, przy Placu Grzybowski, są do wynajęcia od Wielkiej Nocy 1874 r.

Piwnice na skład win

lub owoców. — Tamże są do sprzedania drzwi bramowe, okute, w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu u Właściciela. —3458-3-3

W dniu 3 Kwietnia zgubiono

ZŁOTY ZEGAREK

antyk niekryty, z krótką, oderwaną dewizką z Nr 9025 E. P. 1092—S. 754. Upraszam się Znalazcę o zwrócenie takowego na ulicę Białą Nr 6, mieszkania Nr 8; za dobrem wynagrodzeniem. —4133-1-3



Wczwartek, dnia 19 b. m., na ulicy Oboźnej, zginał PIES

młody kasztanowaty, z rasy Pointer, na piersiach biały pas, także koniec ogona biały. Upraszam się o doprowadzenie takowego na ulicę Oboźną pod Nr 2794 do p. Pecq. —3968-2-2



Zginał

PIES

CETER

złote uszy i złote plamy na grzbiecie. Znalazca raczy takowego zwrócić na ulicę Mazowiecką pod Nr 6, do rotmistrza Gersdorfa za stosowną nagrodą. —4120-1-2

Дозволено Цензурою.